Gwarek

gwarek.com.pl

4,00 zł (w tym 5% VAT)
nr 1
6.01.2026 r.
nr indeksu 359599

ISSN 0209-0368



365 tys. zł dla prawników. Radny: „Jestem zszokowany”

Radny Łukasz Garus nie krył zaskoczenia wysokością honorarium dla zewnętrznej kancelarii

Podczas sesji Rady Miejskiej w Tarnowskich Górach doszło do ostrej wymiany zdań na temat wynagrodzenia w wysokości 365 tys. zł dla zewnętrznej kancelarii prawniczej. Kwota dotyczy sprawy sądowej, w której PWiK domaga się od miasta zapłaty 23,5 miliona złotych za odprowadzanie wód opadowych i roztopowych.

Czytaj – str. 4

Czy trzeba będzie **oddawać dotację?**

Pojawiają się pytania dotyczące remontu Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w szpitalu powiatowym w Tarnowskich Górach. Inwestycja, na którą placówka otrzymała 14 mln zł dotacji, budzi coraz większe zainteresowanie.

ELŻBIETA KULIŃSKA

Jak wskazuje Barbara Dziuk, radna powiatowa, pojawiły się sugestie, że przedsięwzięcie może być zagrożone. Ewentualne opóźnienia lub niedopełnienie warunków umowy o dofinansowanie mogłyby oznaczać konieczność zwrotu dotacji.

Podczas grudniowej sesji powiatowej radna dopytywała, na jakim etapie jest remont SOR oraz o to, czy jest ryzyko utraty przyznanych środków.

Do sprawy odniósł się obecny na sesji prezes szpitala Wojciech Szafrański. Choć zabrał głos, nie udzielił jednoznacznej odpowiedzi. Przyznał natomiast, że w szpitalu panuje – jak to określił – „rozgardiasz”, wynikający z bardzo szerokiego zakresu prowadzonych inwestycji.

Dokończenie na str. 2

W NUMERZE

WSPINACZKA Z DWOMA PROMILAMI, TABLICE Z TEKTURY

▸ Praca policjantów to nie tylko poważne interwencje. Czasem dyżurny, odbierając zgłoszenie, musi zachować powagę, choć to, co słyszy, może być raczej powodem do śmiechu.

Czytaj – str. 4

USZANUJ SWOJĄ SZANSĘ. MACIEJ CHCE MOTYWOWAĆ INNYCH



▸ Na pierwszym zdjęciu otyły chłopak w okularach, z burzą jasnych loków i kubełkiem jedzenia z KFC. Na drugim umięśniony szczupły mężczyzna, odbijający się w lustrze domowej szafy. Zupełnie jak dwie różne osoby. Zdjęcia dzieli niecałe 6 lat, w których zawierają się: walka o atrakcyjną sylwetkę, rak, zator żylny i zawał. I motywacja, by ta historia pomagała innym.

Czytaj – str. 5

BURMISTRZ OBIECUJE, MIESZKAŃCY MU NIE WIERZĄ

▸ Mieli mieć dostęp do wody i kanalizacji jeszcze w tym roku. Nic z tego. Jest nowy termin – 2030 r. Jednak burmistrz obiecuje, że zrobi wszystko, by problem rozwiązać wcześniej. Mieszkańcy w jego zapewnienia już nie wierzą.

Czytaj – str. 6

ROK 2025 NA CZOŁÓWKACH GWARKA

▸ Zapraszamy do przeglądu najciekawszych artykułów, które w 2025 roku ukazały się na pierwszych stronach tygodnika „Gwarek”.

Czytaj – str. 7-10

WIARA I POLITYKA. Z BOGIEM – RELIGIJNOŚĆ DONNERSMARCKÓW

▸ Dzień Wigilii jest dla nakielskich hrabiów Henckel von Donnersmarck datą bardzo szczególną, ale nie tylko ze względu na ich wielką gorliwość religijną. Tego bowiem dnia, Roku Pańskiego 1857, na zamku w Wolfsbergu zmarła hrabina Laura von Hardenberg, pierwsza żona Hugona I i matka rodu, z którego wywodzi się linia nakielska.

Czytaj – str. 13

IMPREZOWA HISTORIA POLSKI

▸ Centrum Kultury Śląskiej w Nakle Śląskim zaprasza na spotkanie z Krzysztofem Pyziem – dziennikarzem Radia Zet, autorem książki „Ze mną się nie napijesz. Imprezowa historia Polski”.

Czytaj – str. 12

eprasa.pl 5fb89743d5

Po pożarze. Urząd wystawił na sprzedaż

„Nie masz jeszcze prezentu na święta? Kup sobie budynki na ul. Rymera i Staropolskiej!:) Gmina Tarnowskie Góry zaprasza na przetarg ustny nieograniczony, dotyczący sprzedaży budynków mieszkalnych o łącznej powierzchni użytkowej 456,68 m 2" – zachęcał przed Bożym Narodzeniem urząd miejski w Tarnowskich Górach na Facebooku. Na obu domach powieszono tabliczki z napisem „Obiekt w likwidacji. Wstęp wzbroniony. Grozi śmiercią".

Urząd miejski w Tarnowskich Górach już raz próbował sprzedać tę nieruchomość. Bezskutecznie. Cena wywoławcza wynosiła 490 tys. zł. 15 października nikt nie stanął do przetargu.

Teraz burmistrz Tarnowskich Gór ogłosił drugi przetarg na sprzedaż dwóch połączonych kamienic położonych w centrum miasta, przy ulicach Józefa Rymera 8 i 8A oraz Staropolskiej 7A i 7B. W skład nieruchomości wchodzą dwa połączone budynki mieszkalne wielorodzinne tworzące zwartą zabudowę narożną z wewnętrznym dziedzińcem oraz budynek gospodarczy.

Grozi zawaleniem

Obiekty wzniesione około 1900 roku znajdują się w bardzo złym stanie technicznym. Budynek przy ulicy Rymera jest wpisany do Gminnej Ewidencji Zabytków i podlega ochronie konserwatorskiej. Został wyłączony z użytkowania decyzją Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego we wrześniu 2021 roku z uwagi na grożące bezpośrednie zawalenie się stropu nad klatką schodową oraz dachu nadpalonego w wyniku pożaru.

Pożar przy Rymera

O pożarze przy Rymera straż zawiadomiono w środę, 1 września 2021 r., tuż po godz. 1. W ogniu, jak relacjonował mł. kpt. Wojciech Poloczek, stanęła między innymi klatka schodowa budynku. Pożar odciął drogę ucieczki przebywającym na piętrze 2 osobom dorosłym i 6 dzieciom. Strażacy zobaczyli ich, jak wzywali pomocy, stojąc w oknach.

„Ewakuowano ich za pomocą drabiny. Z domu wyprowadzono także pozostałych lokatorów. Było to w sumie 29 osób, w tym 12 dzieci. Pogorzelcy zostali oddani w ręce zespołów ratownictwa medycznego. Wszyscy zostali zbadani. Straż pożarna podaje, że nikomu nic się nie stało, nieoficjalnie mówi się, że poszkodowane zostały 2 osoby. Jedna z nich ma mieć złamaną kończynę. Spłonęła część stropu w budynku oraz klatki schodowej. Dowódca akcji gaśniczej, w porozumieniu z przedstawicielem władz miasta podjęli decyzję o wyłączeniu z użytkowania części nieruchomości. 12 osób musiało noc spędzić u krewnych" – informował wówczas „Gwarek".



Na budynkach umieszczono tabliczki ostrzegawcze


Także budynek gospodarczy jest po pożarze

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Obecnie stan techniczny budynku oceniany jest jako awaryjny, niepozwalający na realizację remontu.

Cena wywoławcza: 389 tys. zł

Nieco lepiej wygląda sytuacja budynku przy Staropolskiej 7A i 7B, który wymaga remontu. „Budynek nie został dopuszczony do dalszej eksploatacji. Dopuszczenie do eksploatacji możliwe będzie pod warunkiem uzyskania pozytywnych wyników badań instalacji wewnętrznych" – podaje urząd w ogłoszeniu.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 389 tys. zł. Przyszły właściciel będzie musiał liczyć się z dodatkowymi kosztami. Budynki nie są opróżnione – znajdują się w nich zdewastowane części wyposażenia oraz odpady komunalne, które nabywca będzie musiał usunąć na własny koszt. Wyłączona zostaje również odpowiedzialność sprzedającego z tytułu rękojmi za wady nieruchomości.

Dodatkowo nabywca poniesie koszty notarialne, sądowe oraz na własny koszt ustali granice nieruchomości.

Zgodnie z planem zagospodarowania, teren przeznaczony jest pod zabudowę mieszkaniowo-usługową obejmującą zabudowę mieszkaniową wielorodzinną oraz usługi publiczne i komercyjne.

Jarosław Myśliwski

Czy trzeba będzie oddawać dotację?

Dokończenie ze str. 1

Jak wyjaśniał prezes Szafrański, realizowane są równolegle duże zadania na podstawie dwóch umów: m.in. modernizacja Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, laboratoriów oraz pracowni RTG i endoskopii, prowadzone na podstawie umowy z Ministerstwem Zdrowia, a także inwestycja na oddziale neurologii realizowana w oparciu o umowę ze starostwem powiatowym.

Podkreślał, że skala prac sprawia wrażenie jednej, bardzo dużej inwestycji. Nie skomentował sugestii radnej, że jest jakieś ryzyko finansowe.

Tymczasem pod koniec października mówił radnym z komisji zdrowia, że „jest w nerwach", bo remont SOR trzeba rozliczyć jeszcze w tym roku.

Jak wiemy nieoficjalnie, remont rzeczywiście potrwa dłużej, ale władze powiatu liczą na to, że uda się przesunąć termin rozliczenia inwestycji.

Elżbieta Kulińska

reklama

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KOZIŃSCY
ROK ZAŁOŻENIA 1980
Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 30

NIEPORÓWNYWALNE NISKIE CENY
GWARANTOWANA WYSOKA JAKOŚĆ

- eksportacja osób zmarłych całodobowo
- eleganckie karawany
- zasiłek pogrzebowy wypłacamy natychmiast lub rozliczenie bezgotówkowe
- załatwianie wszelkich formalności
- kompleksowe usługi pogrzebowe w kraju i za granicą + formalności (bez pośredników)
- duży wybór trumien (również pozawymiarowych)
- **JESTEŚMY JEDYNYM PRODUCENTEM TRUMIEN W TYM MIEŚCIE**

Zakład czynny:
od poniedziałku do piątku,
w godz. od 8.00 do 18.00,
w każdą sobotę od 8.30 do 13.30,
tel. całodobowy 32 285 53 09, 601 40 22 64.

Zakład Pogrzebowy Funerali
Magda Szatan-Tobór, Przemysław Tobór

NASZA FIRMA ŚWIADCZY KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE OD 1922 ROKU NA TERENIE TARNOWSKICH GÓR, RADZIONKOWA I BYTOMIA.

Wiemy, jak pomagać po stracie bliskiej osoby, zawsze dbamy o wysoką jakość naszych usług, a Zmarłych traktujemy z szacunkiem i godnością.
Dysponujemy flotą nowoczesnych, luksusowych karawanów.
W pełni załatwiamy formalności pogrzebowe.
Oferujemy usługi muzyczne, florystyczne, jak i fotograficzne.
Zawsze jesteśmy gotowi nieść pomoc i obiecujemy nie zawieść Państwa oczekiwań.

TARNOWSKIE GÓRY, BYTOMSKA 22,
BYTOM, STRZELCÓW BYTOMSKICH 306
RADZIONKÓW, MĘCZENNIKÓW OŚWIĘCIMIA 24
telefony całodobowe: 606 349 393, 603 401 215,
www.janszatan.pl, biuro.funerali@gmail.com

Nowy dyrektor GCR Repty

Nowym dyrektorem GCR „Repty" w Tarnowskich Górach został Sebastian Mołek.

Sebastian Mołek do tej pory kierował Śląskim Centrum Rehabilitacyjno-Uzdrowiskowym w Rabce-Zdroju. Nową funkcję objął 1 stycznia. Ma przed sobą 6-letnią kadencję.

Przypomnijmy, że był to już drugi konkurs na dyrektora centrum. Pierwszy ogłoszono w lipcu, jednak wtedy nie wybrano kandydata. Ówczesnego dyrektora Norberta Komara zastąpiła wówczas Agnieszka Barczyk, jako pełniąca obowiązki do czasu rozstrzygnięcia drugiego konkursu. **(esp)**

nekrolog

Pani
Agacie Śliwie
Radnej Rady Miejskiej
w Miasteczku Śląskim
oraz najbliższej rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca
śp. Jana Dziwisa

składają:
Burmistrz Miasta, Rada Miejska
oraz pracownicy Urzędu Miejskiego w Miasteczku Śląskim

Gwarek

Tygodnik Wydawniczej Spółdzielni Pracy „Gwarek Śląski". Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Jarosław Myśliwski. **Adres redakcji**: ul. Piastowska 15/4, 42-600 Tarnowskie Góry. **Biuro ogłoszeń czynne:** poniedziałek 8-15, wtorek, środa, czwartek 9-16, piątek 9-15. **Telefony:** redaktor naczelny, sekretariat: 32-285-26-61, 666-388-953. **E-mail:** gwarek@gwarek.com.pl, reklama@gwarek.com.pl. **Adres strony internetowej**: gwarek.com.pl. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. **Druk**: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu.
Projekt graficzny: Agora Grafika

„Gwarek'' nr 1 (3506), rok LXVIII, INDEKS 359599, ISSN 0209-0368, nakład: 4.000 egz.

eprasa.pl 5fb89743d5

BURZLIWA DYSKUSJA NAD **BUDŻETEM RADZIONKOWA.** SPÓR O SIM

Budżet Radzionkowa na kolejny rok stał się przedmiotem ostrej debaty podczas sesji rady miasta. Radni najpierw zawetowali projekt, **sprzeciwiając się m.in. dużej inwestycji mieszkaniowej realizowanej w formule Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa (SIM). Chodzi o zabudowę rynku.**

ELŻBIETA KULIŃSKA

Burmistrz Radzionkowa Gabriel Tobor piastuje to stanowisko od 20 lat, ale tym razem jego ugrupowanie nie ma w radzie większości. Od początku relacje między burmistrzem a większością rady są złe.

W połowie grudnia odbyła się sesja budżetowa. Uchwała została odrzucona. Poszło o SIM i o zignorowanie wniosków radnych do budżetu.

– Nie mogę poprzeć uchwały z powodu SIM – mówił radny Ryszard Lis, tłumacząc, że rada została zaskoczona tym projektem. – Taka decyzja wymaga przynajmniej półrocznej konsultacji – stwierdził. Drugi powód to ignorowanie propozycji radnych. Jak dodał, od sierpnia składano wnioski do budżetu, ale ani jeden nie został uwzględniony przez burmistrza.

Radna Aneta Niedźwiecka wskazywała na brak informacji dotyczących realnych kosztów projektu SIM. – Nie otrzymaliśmy żadnych konkretów. Nie wiemy, jaki byłby koszt utrzymania spółki, którą musielibyśmy powołać – mówiła. Radna zaznaczyła, że cała inwestycja miałaby docelowo kosztować około 100 mln zł, z czego 20 mln zł obciążyłoby gminę. Dlatego brak dyskusji na ten temat uznała za przejaw braku szacunku wobec radnych i mieszkańców. Tym bardziej że w jej ocenie miasto ma pilniejsze problemy. – Nie potrafimy wyremontować budynków, które już mamy. Zabudowania przy ul. Nieznanego Żołnierza wyglądają strasznie, mieszkańcy toną tam w śmieciach, a problem szczurów w Rojcy jest ogromny – wyliczała. Krytycznie odniosła się też do pomysłu ewentualnej zabudowy rynku, określając ją jako kolejną „betonozę".

Kolejne zastrzeżenia zgłosił Bartosz Niewiadomski. – To jest profesjonalnie przygotowany budżet, ale nie ma w nim nic nowego. Prowadzono rozmowy o zabudowie rynku bez informowania radnych. Dotycząca tego tematu autopoprawka została wrzucona w sposób nieelegancki – mówił. Tymczasem propozycje złożone przez klub Wspólny Radzionków nie zostały w ogóle uwzględnione, mimo że znalazły się pieniądze na inne rzeczy.



Rada odrzuciła projekt uchwały budżetowej: 7 radnych było przeciw, 4 za, 4 wstrzymało się od głosu

FOT. ZRZUT EKRANU

Podczas sesji burmistrz miasta Gabriel Tobor bronił projektu, mówiąc, że ze względu na opór radnych wycofano zapis o finansowaniu SIM, tym samym nie ma przeszkód, by uchwalić budżet. Zapowiedział również, że w pierwszej połowie stycznia odbędzie się spotkanie i wspólna komisja poświęcona temu tematowi. – Prace będą trwały dalej, choć brak budżetu utrudni zachowanie tempa prac – dodał, apelując o przyjęcie projektu finansowego.

Ostatecznie jednak większość uznała, że powie „nie", tym samym odrzucając uchwałę budżetową.

Tuż po świętach radni spotkali się ponownie na sesji. Posiedzenie nie trwało nawet pół godziny. Tym razem bez wielkich dyskusji budżet został uchwalony 12 głosami za, 2 radnych wstrzymało się od głosu.

Tegoroczny budżet Radzionkowa wynosi blisko 140 mln zł. Dochody nie pokryją wszystkich planowanych wydatków. Wydatki na oświatę stanowią 40 proc. całego budżetu miasta.

Wystąpi Andrzej Krzywy z De Mono

VI edycja charytatywnego koncertu „Tarnogórzanie dla świata" odbędzie się 18 stycznia w kościele Matki Bożej Uzdrowienie Chorych. Tym razem organizatorzy wspierają polską misję w Sudanie Południowym.

W niedzielę, 18 stycznia, w kościele pw. Matki Bożej Uzdrowienie Chorych w Tarnowskich Górach odbędzie się VI edycja koncertu kolędowo-noworocznego „Tarnogórzanie dla świata". Gwiazdą wieczoru będzie Andrzej Krzywy z zespołu De Mono. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 18, a wstęp jest bezpłatny.

Misja w Sudanie Południowym – cel tegorocznej edycji

Tegoroczna, szósta edycja koncertu będzie poświęcona polskiej misji katolickiej w Sudanie Południowym – uznawanym za najbiedniejsze państwo świata. Misja prowadzona jest przez Zakon Braci Mniejszych Kapucynów.

– Pragniemy mieszkańcom naszego województwa przybliżyć tematykę polskiej misji w Afryce oraz problemy, troski i zmartwienia naszych misjonarzy, którzy na co dzień borykają się z przeróżnymi wyzwaniami na terenie Sudanu Południowego – informuje Łukasz Robak, prezes Caritas Parafii Matki Bożej Uzdrowienie Chorych w Tarnowskich Górach.

Organizatorzy nawiązali współpracę z Zakonem Braci Mniejszych Kapucynów z Bytomia, aby w pełni przedstawić specyfikę pracy misyjnej w tym regionie Afryki.

Historia koncertu – pięć edycji wsparcia dla pokoju

„Tarnogórzanie dla świata" to inicjatywa, która od sześciu lat przypomina mieszkańcom Tarnowskich Gór i całego województwa śląskiego o tragediach dotykających narody na całym świecie. Koncert ma dawać nadzieję ofiarom konfliktów zbrojnych – Ukraińcom, Syryjczykom i wszystkim tym, których dotknęła wojna.

Poprzednie edycje koncertu cieszyły się ogromnym zainteresowaniem i gromadziły liczne grono widzów:

I edycja – dla Syrii, wystąpiła Olga Bończyk,

II edycja – dla Syrii, wystąpiła Halina Młynkova,

III edycja – poświęcona wojnie na Ukrainie, wystąpił Łukasz Zagrobelny,

IV edycja – wystąpiła Krystyna Giżowska,

V edycja – wystąpili polscy Cyganie.

– Duże zainteresowanie koncertem oraz spora frekwencja na pięciu poprzednich edycjach zachęca nas do kontynuowania tej pięknej tradycji. Ponadto wielu mieszkańców naszego województwa pyta, czy planujemy zorganizować po raz szósty takie wydarzenie – dodaje prezes Robak.

Andrzej Krzywy z zespołem De Mono – artysta VI edycji

Tegorocznym gościem specjalnym będzie Andrzej Krzywy z zespołem De Mono, który wykona polskie kolędy i pastorałki. To kolejny uznany artysta, bezinteresownie wspierający misję niesienia pomocy potrzebującym na całym świecie.

Organizatorem VI edycji Koncertu „Tarnogórzanie dla świata" jest Caritas Parafii Matki Bożej Uzdrowienie Chorych w Tarnowskich Górach. Patronat medialny nad wydarzeniem objął tygodnik „Gwarek".

Koncert „Tarnogórzanie dla świata" to nie tylko okazja do wysłuchania pięknych polskich kolęd i pastorałek w wykonaniu znakomitych artystów, ale przede wszystkim gest solidarności z tymi, którzy cierpią z powodu wojny, głodu i ubóstwa.

Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich mieszkańców Tarnowskich Gór oraz województwa śląskiego do wspólnego przeżycia tego wyjątkowego wieczoru.

(MIR)

KRÓTKO O PODATKACH

Przygotuj się na obowiązkowe e-fakturowanie

W 2026 roku wchodzi w życie obowiązek wystawiania e-faktur dla wszystkich podatników (czynnych i zwolnionych z VAT). Nowe rozwiązanie to Krajowy System e-Faktur (KSeF).

KSeF jest systemem informatycznym służącym do wystawiania, przesyłania, otrzymywania, dostępu i przechowywania faktur ustrukturyzowanych.

Obowiązek wystawiania faktur w KSeF nastąpi:

– od 1 lutego 2026 r. dla przedsiębiorców, u których wartość sprzedaży (wraz z kwotą podatku) przekroczyła w 2024 r. 200 mln zł,

– od 1 kwietnia 2026 r. dla pozostałych przedsiębiorców.

Wdrożenie KSeF służy cyfryzacji procesów fakturowania, ich księgowania i przechowywania. Pozwala także unikać błędów przy ich wystawianiu.

Natomiast otrzymywanie faktur przy użyciu KSeF będzie obowiązkowe już od 1 lutego 2026 r. (poza przypadkami wyłączonymi ustawowo, gdzie faktura jest przekazana w sposób uzgodniony).

Do 31 grudnia 2026 r. będzie można jeszcze wystawiać faktury poza KSeF (papierowe lub elektroniczne), jeśli w danym miesiącu suma sprzedaży z VAT na takich fakturach nie przekroczy 10 000 zł. To ułatwienie ma pomóc w sprawnym przejściu na nowy system.

Gdzie znaleźć informacje o KSeF?

Wprowadzenie obowiązkowego fakturowania elektronicznego w Polsce to duża zmiana rodząca wiele pytań – technicznych i praktycznych. Wejdź na ksef.podatki.gov.pl Krajowy System e-Faktur (KSeF), znajdź termin dogodny dla siebie i weź udział w szkoleniu – w twoim urzędzie skarbowym lub w internecie w ramach webinaru.

eprasa.pl 5fb89743d5

Wspinaczka z dwoma promilami, tablice z tektury

Praca policjantów to nie tylko poważne interwencje. Czasem dyżurny, odbierając zgłoszenie, musi zachować powagę, choć to, co słyszy, może być raczej powodem do śmiechu.

– Chcę iść do więzienia, bo partnerka mnie denerwuje – takie słowa usłyszał w grudniu w słuchawce dyżurny piekarskiej komendy policji. Zdecydowanie oryginalne życzenie miał 40-letni piekarzanin, który już wcześniej był poszukiwany.

Mundurowi je spełnili i pojechali po niego. Jednak kiedy zapukali do drzwi mieszkania, mieszkaniec się rozmyślił i stwierdził, że za kratki nie pójdzie. Tyle że na zmianę zdania było już za późno – policjanci go obezwładnili, zawieźli do policyjnego aresztu, skąd trafił do zakładu karnego na pół roku.

– Pijany kolega wszedł na rusztowanie na ratuszu na rynku i nie jest w stanie zejść – takie zgłoszenie przyjęli w czerwcu mundurowi z Tarnowskich Gór. Inne osoby też zgłaszały, że widzą mężczyznę, który wspina się na rusztowanie zamontowane na ratuszu.

„Wspinacz" wszedł na najwyższą część rusztowania, ale z zejściem był już problem. Do akcji wkroczyli strażacy – rozstawili skokochron, w ruch poszła drabina mechaniczna. W jej koszu byli policjant i strażak. Udało im się ściągnąć mężczyznę z rusztowania i bezpiecznie sprowadzić na dół. 20-letni tarnogórzanin miał w organizmie dwa promile alkoholu.

Nietypowo zakończył się też jeden z grudniowych patroli w Radzionkowie. Policjanci zauważyli seata, który na tylnym zderzaku, w miejscu tablicy rejestracyjnej miał przyklejoną tekturę, a na niej napisane mazakiem numery.

Za kierownicą siedział 41-latek z Radzionkowa, który złamał 3 sądowe zakazy prowadzenia pojazdów. Do tego był pod wpływem amfetaminy. Z kolei seat miał nie tylko tekturowe tablice rejestracyjne, brakowało mu aktualnych badań technicznych, nie opłacono też obowiązkowej składki ubezpieczenia OC. **(ESP)**



– Pijany kolega wszedł na rusztowanie na ratuszu na rynku i nie jest w stanie zejść – takie zgłoszenie przyjęli mundurowi z Tarnowskich Gór

FOT. ARCHIWUM POLICJI

Fałszywe tablice i ponad 400 działek amfetaminy

Tarnogórscy wywiadowcy zatrzymali mieszkańca Radzionkowa, który poruszał się samochodem z tablicami rejestracyjnymi przypisanymi do innego pojazdu. Podczas interwencji policjanci znaleźli przy nim znaczne ilości narkotyków. Mężczyzna usłyszał już zarzuty, a decyzją sądu trafił do tymczasowego aresztu na trzy miesiące.

Policjanci z wydziału wywiadowczego Komendy Powiatowej Policji w Tarnowskich Górach patrolowali teren Radzionkowa, gdy ich uwagę zwrócił zaparkowany przy ulicy Kużaja osobowy seat. Funkcjonariusze rozpoznali pojazd i jego właściciela, który był im już wcześniej znany.

Szybko okazało się, że policyjna intuicja nie zawiodła. Tablice rejestracyjne zamontowane na seacie należały do zupełnie innego samochodu. Gdy wywiadowcy upewnili się, że doszło do kolejnego naruszenia prawa, udali się do jednego z pobliskich budynków.

W piwnicy funkcjonariusze natknęli się na 41-letniego mieszkańca Radzionkowa. Widok policjantów był dla niego wyraźnym zaskoczeniem – mężczyzna zachowywał się nerwowo. Jak się okazało, jego obawy nie były bezpodstawne.

Podczas przeszukania policjanci znaleźli podejrzaną substancję. Badanie potwierdziło, że była to amfetamina. Zabezpieczono ponad 400 porcji handlowych narkotyku, a mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do komendy w Tarnowskich Górach.

W kolejnych dniach 41-latek został doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty. Sąd przychylił się do wniosku śledczych i zastosował wobec niego tymczasowy areszt na okres trzech miesięcy.

To jednak nie koniec jego problemów. Śledczy ustalili też, że w ostatnich kilkunastu tygodniach wielokrotnie łamał sądowe zakazy prowadzenia pojazdów, poruszając się seatem po Radzionkowie i Piekarach Śląskich. Zgodnie z obowiązującymi przepisami grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności. **(MIR)**

365 tysięcy złotych dla prawników. Radny: „Jestem zszokowany"

Podczas sesji Rady Miejskiej w Tarnowskich Górach doszło do ostrej wymiany zdań na temat wynagrodzenia w wysokości 365 tysięcy złotych dla zewnętrznej kancelarii prawniczej.

Radny Łukasz Garus nie krył zaskoczenia wysokością honorarium dla zewnętrznej kancelarii prawniczej.

– Czy radcy prawni tutejszego urzędu nie są wystarczająco kompetentni, żeby sprawę o bezpodstawne wzbogacenie poprowadzić? Nie znając szczegółów, jestem delikatnie mówiąc zszokowany kwotą honorarium – mówił radny.

Precedensowa sprawa w skali kraju

Burmistrz Arkadiusz Czech wyjaśnił, że sprawa dotyczy roszczeń PWiK za odprowadzanie wód opadowych i roztopowych z terenu całego miasta w latach 2022-2023.

– Gmina powinna zapłacić za wszystkie wody docierające do oczyszczalni ścieków – to teza postawiona w tym procesie przez powoda – tłumaczył burmistrz.

Jak podkreślił wiceburmistrz Bartosz Skawiński, sprawa ma charakter precedensowy.

– Jesteśmy jedyną gminą w Polsce, a być może i na świecie, gdzie spółka świadcząca usługę publiczną pozwała swojego współwłaściciela za to, że ogół wód spada na powierzchnię ziemi, a następnie w dużej części wędruje kanalizacją do oczyszczalni. To powoduje zwiększenie kosztów obsługi tej oczyszczalni – wyjaśniał.

Miasto broni się przed roszczeniem

Burmistrz Czech wskazał, że zarzut PWiK jest chybiony na wielu płaszczyznach. Zgodnie z ustawą z 2017 roku prawo wodne, gmina – podobnie jak każdy inny właściciel – odpowiedzialna jest za zagospodarowanie wód opadowych, ale z własnych terenów.

– Poza tym nie wszystko, co dociera do oczyszczalni ponad to, ile wody PWiK sprzedało, jest skutkiem wód roztopowych i opadowych. Istnieje coś takiego jak infiltracja w terenie – argumentował burmistrz. Zwrócił uwagę, że z ponad 2 milionów metrów sześciennych wody, które sprzedaje PWiK, straty wynosiły na początku 2025 roku 24 procent, w lipcu 26 procent, a obecnie – po zastosowaniu telemetrii – 19 procent.

– Z tej ogólnej liczby, która powinna trafić do kranów mieszkańców, pół miliona metrów sześciennych wody wędruje do gruntu – podkreślił.

Starcie gigantów prawniczych

Miasto zdecydowało się na zawarcie porozumienia z kancelarią profesora Drapały. – To jest ta sama liga co kancelaria profesora Romanowskiego – zapewniał burmistrz, odnosząc się do renomowanej warszawskiej kancelarii, która reprezentuje PWiK.

– Uznaliśmy, że kwota 23,5 miliona złotych, mimo że jesteśmy pewni swojej argumentacji, to jest zbyt wielka kwota, żeby tutaj ryzykować – tłumaczył Czech.

Koszty usług kancelarii profesora Drapały zostały rozłożone w czasie: w pierwszym roku to 220 tysięcy złotych, w drugim – 90 tysięcy, w trzecim – 55 tysięcy. Kwota obejmuje też sformułowanie ewentualnej apelacji bądź odpowiedź na apelację oraz poszczególne pisma procesowe.

„Nazwiska nie wygrywają spraw"

– Pan burmistrz mnie przekonał, że mamy rację. Pan burmistrz świetnie to wyklarował, więc jestem spokojny o los tej sprawy w sądzie. Więc dlaczego takie duże pieniądze mamy wydawać na kancelarię zewnętrzną, jak tu mamy wybitnych prawników? – pytał retorycznie radny Garus, wskazując na siedzących na sali radców prawnych urzędu.

– Nazwiska nie wygrywają spraw. Siła argumentacji wygrywa sprawy. Ja mam dziś sprawę z Ćwiąkalskim po drugiej stronie i tym lepiej będzie wygrać, większa satysfakcja – argumentował radny. Dodał, że gdyby to była sprawa prywatna, „nawet na rozprawę puściłby aplikanta za 300 złotych".

Nie chcę spaprać tej sprawy

Burmistrz Czech nie pozostał dłużny.

– Dziękuję panu radnemu za tę opinię. Natomiast pozwoli pan, że będę miał odmienny pogląd. To nie znaczy, że nazwiska wygrywają – wygrywają umiejętności i wiedza. Przez wzgląd na bezpieczeństwo, również finansowe, gminy to jest zachowanie bardzo odpowiedzialne. Nie chcę spaprać tej sprawy – ripostował. – Prywatnie myślę, panie radny, że mówi pan coś, w co pan sam nie wierzy – dodał burmistrz.

Co na to PWiK?

PWiK w Tarnowskich Górach na naszą prośbę o komentarz w sprawie procesu odpowiedziało: „Nie udzielamy informacji na temat trwających postępowań sądowych".

Obecnie sprawa jest w fazie, w której sąd ma wypracować tezy dla biegłych. Jak wskazał wiceburmistrz Skawiński, sąd zastanawia się, czy powołać jednego, dwóch czy trzech biegłych. Mają się wypowiedzieć na temat intensywności opadów, sposobu wyliczenia ilości wód opadowych i roztopowych oraz kwestii ekonomicznych.

– Przyszły rok będzie najbardziej intensywny. Mamy gwarancję, że będzie osobiste zaangażowanie profesora Drapały w proces – zapewnił wiceburmistrz.

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

eprasa.pl 5fb89743d5

USZANUJ SWOJĄ SZANSĘ. **MACIEJ CHCE MOTYWOWAĆ INNYCH**

Na pierwszym zdjęciu otyły chłopak w okularach, z burzą jasnych loków i kubełkiem jedzenia z KFC. Na drugim umięśniony szczupły mężczyzna, odbijający się w lustrze domowej szafy. Zupełnie jak dwie różne osoby. **Zdjęcia dzieli niecałe 6 lat, w których zawierają się: walka o atrakcyjną sylwetkę, rak, zator żylny i zawał. I motywacja, by ta historia pomagała innym.**

Katarzyna Majsterek

W dzieciństwie tarnogórzanin Maciej Jopek choruje na astmę i leczy się sterydami, od tego, jak twierdzi, ma co najwyżej nadwagę. Nawyk jedzenia jednak pozostaje. Jedzenie sprawia przyjemność, a bycie dzieckiem nie wymaga patrzenia na siebie przez pryzmat estetyki ciała. Są też problemy rodzinne i ciągłe przeprowadzki.

– Byłem smutny, przerażony i uciekałem do jedzenia. Nigdy nic złego w tym objadaniu się nie widziałem – twierdzi Maciek. – Nigdy też nie dokuczali mi rówieśnicy, byłem lubiany, koledzy postrzegali mnie jako zabawnego. Sam drwiłem ze swojej nadwagi, komentarze na jej temat mnie nie dotykały – dodaje.

Otyłość drugiego stopnia

Kiedy ma 15 lat, waży 130 kilo. To otyłość drugiego stopnia. To czas, kiedy Maciek dojrzewa, chce być atrakcyjny, poważniejszy, chce zawalczyć o siebie, zacząć normalne życie w normalnym ciele.

– Byłem wcześniej namawiany przez rodzinę do zrzucenia kilogramów, próbowałem, ale nic z tego nie wyszło. Próba zaczęła się pospolicie – od postanowienia noworocznego. Specjalnie najadłem się wszystkiego, na co miałem wtedy ochotę, a potem zacząłem swoją drogę przez odchudzanie.

Kiedy świat zamyka pandemia covid, w 6 miesięcy zrzuca 55 kilo. To za dużo i za szybko. Nie myśli o tym, pragnie osiągnąć swój cel. Regularnie biega wzdłuż parku ulicą Wyszyńskiego. Robi coraz większe kółka.

– Najpierw potrafiłem biec 2 kilometry, później: 5, 10, to było jak trans. Sport zaczynał nabierać większego znaczenia, już nie był tylko narzędziem do zrzucania wagi. Urządzałem głodówki, potrafiłem 4 dni nie zjeść absolutnie nic, jednocześnie biegając po 5 km na dzień. Do tego robiłem w domu proste ćwiczenia, na przykład pompki. Teraz bym się przekręcił, ale wtedy to była niesamowita determinacja, żeby zawalczyć o siebie – mówi.

Maciek Jopek myśli wtedy, jakie to będzie spektakularne, gdy po powrocie do szkoły wszyscy zobaczą go po przemianie. Okazuje się to prawdą. Gdy przychodzi po pandemii do swojego technikum, jest końcówka roku szkolnego. Każda z ponad 30 osób w klasie jest w szoku, wszyscy się cieszą i gratulują. Ówczesny wychowawca pyta uczniów, czy poznają tego kolegę.

– Z nostalgią wspominam ten okres. Poczułem, że cała ta droga nie była tylko po to, żeby się sobie spodobać, że to swego rodzaju osiągnięcie. Doświadczyłem, jak plastyczne i elastyczne jest ciało i co można z nim zrobić, że jest zdolne do bicia własnych rekordów i rozwoju, który praktycznie nie ma ograniczeń. Przypłaciłem to jednak zdrowiem, szybkie odchudzanie wpłynęło na organizm, choroby przyszły potem – mówi.

Przychodzi choroba

Tutaj zaczyna się drugi etap historii – anoreksja. Waży 69 kilo przy 190 cm wzrostu. Zaczyna się bać tyć, więc boi się jeść. Przychodzi pierwsza śmiertelna choroba. Dokładnie 1 listopada 2020 roku, zaledwie kilka miesięcy po zakończeniu zrzucania wagi, odkrywa u siebie raka jądra.

– Czułem, że coś jest nie tak. Szukałem w internecie informacji, przeczytałem wiele opisów, miałem nadzieję, że to jakieś inne schorzenie, uraz albo nic nieznacząca mała zmiana. Jednak informacje o innych chorobach nie pokrywały się z tym, co czułem. Dopiero gdy czytałem specyfikę objawów przy raku, wszystko zaczęło do siebie pasować. Nigdy nie odczuwałem wstydu ani tabu. Nie czekałem – podszedłem do mamy i opowiedziałem, że może mi się dziać coś poważnego. Bez zastanawiania się, że dotyczy to intymnego miejsca.

Tomografia, markery, USG, operacja usunięcia nowotworu, biopsja. Przerzuty na węzły chłonne po 2 miesiącach od wykrycia choroby.

– Nikt nigdy nie powiedział mi wprost, że jestem chory na raka. Dopiero gdy wjechaliśmy na 4. piętro szpitala dziecięcego, gdzie na drzwiach widać było wejście na oddział chemioterapii i hematologii, boleśnie to sobie uświadomiłem. Miałem 16 lat – wraca wzruszony do tamtego momentu. – Pierwszy dzień był najbardziej tragiczny. Byłem skupiony na sobie, otumaniony i przerażony, szukałem informacji o tym, jak rak jądra szybko postępuje, jakie mam szanse. Dziś wiem, że największym zabójcą jest wstyd. Ci, którzy się wstydzili i odwlekali leczenie, trafiali na oddział z przerzutami do płuc. Nigdy nie staram się być niegrzeczny ani wulgarny, ale nie ma też dla mnie tematów tabu, otwarte mówienie prawdy to bycie w zgodzie ze sobą, to daje ludziom szanse na wiele rzeczy, czasem wystarczy się odezwać – podkreśla.



Zdjęcia dzieli niecałe 6 lat

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Proste czynności stają się trudne

Objawy przyjmowania chemii ma podręcznikowe. 15 razy dziennie wymioty, bóle zębów, dziwne ślady na skórze, wrażliwość na zapachy, jadłowstręt. Najgorsza rzecz: utrata włosów. Są wtedy długie i bardzo gęste. Wyprzedza czas i wcześniej goli je na długość 2 centymetrów. Potem wychodzą garściami. 5 cykli. Każdy z nich po 5 dni w szpitalu. Ciągłe obserwacje, mnóstwo chorych małych dzieci na oddziale, rozpacz i nadzieje rodziców. Pierwsze spotkania ze śmiercią innych pacjentów.

– Najprostsze czynności stawały się znacznie trudniejsze przez zmęczenie i zamęt, jaki leczenie chemią powoduje w ciele. Jadłem dużo i wszystko, na co miałem ochotę, kiedy tylko wracałem ze szpitala do domu, a nudności ustępowały, żeby wrócić do zdrowia. Koledzy mnie wspierali. Dbałem o psychikę – opowiada.

Prześwietlenie wieńczące półroczne leczenie przynosi diagnozę: zmiany w płucach. Godzi się ze śmiercią. Rozpoznanie po badaniu okazuje się błędne. To grzybicze zapalenie płuc po chemioterapii. Ulga, jednak nie na długo.

Pewnego dnia budzi się z trzy razy większą ręką. Bagatelizuje sprawę, nie ma już raka, co więcej może się zdarzyć? Może. Prześwietlenie żył pokazuje skrzepy, od szyi aż po nadgarstek. Jeszcze chwila, a byłoby po nim. W szpitalu przechodzi też zawał. Ostatnią z 3 prób śmierci. Ma 17 lat.

Ludzie mówią: raz się żyje

Od tej chwili chce pomagać innym ludziom być zdrowymi i szczęśliwymi. Z technikum informatycznego przenosi się na profil biologiczno-chemiczny w liceum. Zdaje maturę i zaczyna studiować dietetykę. Wraca do biegania i odkrywa sporty siłowe. Przygotowuje się do zawodów kulturystycznych. Dziś waży 85 kilo i ma sylwetkę, o jakiej marzy większość mężczyzn.

– Ludzie mówią: raz się żyje. Nie rozumieją tych słów. Łatwo zapominają, że jedyne co mają to czas, który mija szybko, większość z nas przeżyje 80 lat, to krótki okres na odkrywanie siebie i świata. Trudno jest zrozumieć problemy innych, ich zmartwienia, gdy widziało się dzieci na oddziale dziecięcej onkologii. To przytłaczające, daje poczucie odizolowania. Gdybym nie zaczął, po tym wszystkim co mnie spotkało, robić czegoś wartościowego, naplułbym w twarz tym wszystkim, którzy nie dostali kolejnej szansy na zdrowe życie jak ja – mówi.

Po poprzednim życiu pozostają mu blizny, rozstępy, powykręcane żyły na prawej ręce i tatuaż symbolizujący choroby. I neuropatia obwodowa – częściowy brak czucia w stopach, ciągłe mrowienie. Jest już przyzwyczajony.

– Niektórzy pytają: „jak ty to wszystko zniosłeś, ja bym nie dał rady”. Ten czas stał się dla mnie motywacją. Widzę sens i wiem, po co to wszystko. Dietetyka i sport to moje pasje. Chcę, żeby ludzie czerpali z mojej historii, żeby uwierzyli, że nie ma rzeczy niemożliwych. Chcę być dla nich inspiracją.

eprasa.pl 5fb89743d5

BURMISTRZ OBIECUJE, **MIESZKAŃCY MU NIE WIERZĄ**

Mieli mieć dostęp do wody i kanalizacji jeszcze w tym roku. Nic z tego. Jest nowy termin – 2030 r. Jednak burmistrz obiecuje, że zrobi wszystko, by problem rozwiązać wcześniej. Mieszkańcy w jego zapewnienia już nie wierzą.

AGNIESZKA RECZKIN

Chodzi o ul. Notozaura w Żyglinie. W marcu 2021 r. rada miejska w Miasteczku Śląskim podjęła uchwałę o scaleniu i podziale nieruchomości. Mieszkańcy za darmo oddali miastu część działek. Niektórzy zaczęli się budować, bo mieli zapewnienie władz samorządowych, że do końca tego roku zbudują im sieci wodociągową i kanalizacyjną. Nic z tego jednak jak na razie nie wyszło.

– Rozpoczęły się inwestycje, ruszyły budowy. Niektóre domy są już gotowe, ale nie ma szans na wprowadzenie się, bo nie ma dostępu do wody i kanalizacji. Tymczasem banki chcą rozliczać kredyty. Mieszkańcy zostali postawieni pod ścianą, to są osobiste tragedie – mówi Dariusz Pytel z Żyglina.

Problem jest podwójny, bo część działek jest w strefie buforowej cmentarza i mieszkańcy sami nie mogą tam wybudować ani studni, ani szamba. Poza tym otrzymali zapewnienie miasta, że dostęp do wody i kanalizacji będą mieli, więc i tak nie uśmiecha im się załatwiać tego na własny koszt. Nie mówiąc już o komforcie.

– Chodzimy do burmistrza, prosimy, ale czujemy się, jakby nas zwodził, grał pod publiczkę. Niby była próba pozyskania pieniędzy na inwestycję z funduszy zewnętrznych, ale wniosek złożono, kiedy pieniędzy już do podziału nie było – mówi Pytel. Dodaje, że mieszkańcy są gotowi na kompromis i na początek wystarczy im sam wodociąg.

Stracili zaufanie

Na listopadowej sesji rady miejskiej omawiano projekt uchwały, który przesuwał realizację inwestycji do 2030 r. Mieszkańcy byli tym oburzeni. Nie wierzą burmistrzowi Tomaszowi Respondkowi, że to tylko formalność, że do końca roku nic już zrobić się nie da, więc żeby problemu nie zamiatać pod dywan, jest nowy termin.

Burmistrz zwrócił uwagę, że w części teren pod budowę sieci jest trudny, skalisty i w listopadzie 2024 r. okazało się, że szacowane koszty inwestycji zamiast 1,2 mln zł mogą wynieść 4,8 mln zł. Takich pieniędzy w budżecie miasta nie udało się znaleźć.

– Prowadzę jednak rozmowy, żeby wszystko podzielić na etapy i jak najszybciej zrobić chociaż pierwszy odcinek. Postawiłem sobie za cel rozwiązanie problemu ul. Notozaura. Myślę, że w przyszłym roku będzie część i wodociągu, i sieci kanalizacyjnej – zapewniał Tomasz Respondek obecnych na sesji mieszkańców.

Jednak ci nie potrafią już uwierzyć mu na słowo, stwierdzili, że stracili zaufanie do władz miasta. Chcą mieć rozpisane na piśmie etapy wykonania inwestycji. Jedna z mieszkanek rozważa drogę sądową i żądanie wykupu przez miasto gotowego domu z działką, po cenach rynkowych. Domu, z którego nie może korzystać, bo nie ma dostępu do wody.

Kiedy mieszkańcy pytali, czemu kwestię inwestycji w okolicy ul. Notozaura zostawiono na ostatnią chwilę, nie myśląc wcześniej o podzieleniu jej na etapy i zdobyciu środków, usłyszeli od burmistrza, że mogli sami się o to dopytywać. – Zaufaliśmy władzy, że dotrzyma warunków porozumienia. Nie będziemy chodzić i się prosić, jak uczeń za nauczycielem – odpowiedzieli mieszkańcy.



Sprawa ul. Notozaura była tematem ostatnich sesji rady miejskiej w Miasteczku Śląskim

FOT. SESJA.PL

Uchwałę ostatecznie podjęto dopiero na kolejnej sesji, 22 grudnia. – Burmistrz publicznie obiecał, że inwestycja będzie realizowana etapami, zaufajmy mu, że tak będzie. A jeżeli słowa nie dotrzyma, to my jako radni podejmiemy uchwałę i znajdziemy pieniądze na pierwszy etap – zaznaczył przewodniczący rady Roman Boino.

PRZYTYKI Z RYMAMI

PREZENT?
CBA się pojawiło,
Trudno mówić, że jest miło
I nie bardzo w to uwierzę,
Że to był świąteczny prezent.

CZYJ REMONT?
Powiat remontuje, a gminy płacą,
Bo przecież trzeba to robić za coś.
Co nieco prawdy w tym wszystkim brakuje,
Pytam, kto w końcu drogi remontuje?

DOBRA DECYZJA
Nie będzie wywłaszczeń w Zbrosławicach,
Taka decyzja gminy zachwyca,
Jakoś zrozumieć tego nie mogę,
Że chciano robić w podwórku drogę.

KRYMINAŁ
Pani prokurator tworzy kryminał,
To zawodowo dobrze jej się spina,
Bo z doświadczenia zapewne czerpała,
Niejedną powieść już taką pisała.

KOLEJNY GWAREK
Trzynasta rzeźba stoi gotowa,
A towarzyszy mu piękna sowa,
Całość wygląda naprawdę ładnie,
Ciekawe, czy ktoś sowę ukradnie?

TRIUMF PARKU WODNEGO
Pływacy sięgają po medale,
Brawo i oby było tak dalej!
Krytykowane, lecz teraz wiemy,
Jednak potrzebne były baseny.

KRZESIWO
Wojsko naucza, co trzeba robić,
Gdy okoliczność nieco zaszkodzi,
Jak wzniecić ogień, krzesiwo mając,
A wiedzą o tym, którzy czytają.
Krzesiwo, żołnierz u Andersena,
Lepszej przygody zapewne nie ma.

JANINA KAMILEWICZ



eprasa.pl 5fb89743d5

ROK 2025 NA CZOŁÓWKACH GWARKA

Zapraszamy do przeglądu najciekawszych artykułów, które w 2025 roku ukazały się na pierwszych stronach tygodnika „Gwarek".

Chętni pchają się drzwiami i oknami

Duże zainteresowanie konkursem na stanowisko prezesa Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego w Tarnowskich Górach zaskoczyło nawet organizatorów. Termin składania dokumentów upłynął 27 grudnia 2024 r., a do konkursu zgłosiło się aż 11 kandydatów. Jak podkreślał rzecznik szpitala Sławomir Głaz, tak wysoka liczba aplikacji pokazuje, że funkcja prezesa tarnogórskiego szpitala wciąż postrzegana jest jako prestiżowa i mająca realny wpływ na funkcjonowanie ochrony zdrowia w regionie. Konkurs wzbudzał emocje również wśród pracowników placówki, którzy z uwagą śledzili rozwój wydarzeń.

Jest nowy prezes szpitala, ale nie bez kontrowersji



prezes WSP Wojciech Szafrański

FOT. ELŻBIETA KULIŃSKA

Ostatecznie Rada Nadzorcza WSP wybrała Wojciecha Szafrańskiego. Decyzja ta od początku budziła sprzeciw części załogi szpitala. Jeszcze przed zakończeniem procedury konkursowej pracownicy zaczęli protestować przeciwko jego ewentualnemu powołaniu. Wskazywano na kontrowersje związane z wcześniejszą działalnością kandydata i obawy o przyszłość placówki. Mimo to rada nadzorcza podjęła decyzję, która już na starcie nowej kadencji wywołała napięcia i podzieliła środowisko szpitalne.

Statystyka nie napawa optymizmem

Opublikowane na początku roku dane demograficzne pokazały wyraźny i niepokojący trend. W wielu gminach regionu liczba zgonów ponad dwukrotnie przewyższała liczbę urodzeń. Spadek liczby mieszkańców stał się normą, a wyjątki wynikają głównie z migracji osób z dużych miast Górnego Śląska. Statystyki dotyczące zawieranych małżeństw i liczba narodzin potwierdzają, że lokalne społeczności starzeją się, a perspektywy demograficzne na najbliższe lata są mało optymistyczne.

Ośrodek Rehabilitacyjno -Leczniczy z nowym prezesem



prezes Łukasz Połatyński

FOT. ARCHIWUM WSS W CZĘSTOCHOWIE

Zmiany kadrowe objęły również Ośrodek Rehabilitacyjno-Leczniczy Pałac Kamieniec. Od 1 stycznia funkcję prezesa objął Łukasz Połatyński, zastępując Zbigniewa Bajkowskiego. Decyzję podjęła rada nadzorcza, korzystając ze swoich uprawnień właścicielskich – przypominał rzecznik Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego Sławomir Gruszka. Oficjalnie nie podano powodów tej zmiany, co wywołało spekulacje i pytania o dalszy kierunek rozwoju placówki.

Bohaterska postawa w obliczu zagrożenia

Do groźnego pożaru doszło 11 stycznia w Zbrosławicach, w domu przy ul. Krasickiego. Ogień pojawił się w piwnicy, a gęsty dym szybko odciął dostęp do wnętrza budynku. Marcin Hajzer, mimo realnego zagrożenia życia, podjął próbę ratowania sąsiadów. W pewnym momencie sam znalazł się w sytuacji, w której „nie miał już czym oddychać". Dzięki jego determinacji udało się jednak uniknąć tragedii.

Nowy dyrektor Szybu Staszic



Dyrektorem Szybu Staszic w Tarnowskich Górach został Adam Hajduga z Chorzowa

FOT. UM TARNOWSKIE GÓRY

Samorządowa instytucja kultury – Szyb Staszic w Tarnowskich Górach – zyskała dyrektora. Został nim Adam Hajduga z Chorzowa, doświadczony menedżer kultury i były wicedyrektor Muzeum Hutnictwa. To także współtwórca Szlaku Zabytków Techniki i Industriady oraz wiceprezydent Europejskiego Szlaku Dziedzictwa Przemysłowego. Jego wybór zapowiadał dalszy rozwój oferty kulturalnej opartej na dziedzictwie przemysłowym regionu.

Rekordowy finał WOŚP w Tarnowskich Górach

Tarnogórski sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy miał powody do dumy. Podczas finału 2025 zebrano ponad 280 tys. zł – o 20 tys. więcej niż rok wcześniej. Kluczową rolę odegrali wolontariusze – 125 osób zebrało ponad 235 tys. zł do puszek. Dodatkowe środki zasiliły eSkarbonkę i aukcje internetowe. Największą kwotę na licytacjach przyniósł moto-stolik wykonany z silnika Audi V6 – 2500 zł. Najmniejszym zainteresowaniem cieszyła się wycieczka rowerowa z burmistrzem Arkadiuszem Czechem. Najpierw nikt nie był nią zainteresowany, licytowano ją więc drugi raz i kwota z ceny wywoławczej 200 zł podskoczyła raptem o 10 zł.

Grzywna za podglądanie uczniów w toalecie

Wyrok nakazowy zapadł w głośnej sprawie byłego nauczyciela z Tarnowskich Gór, który zamontował kamerę w spłuczce szkolnej toalety. Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach ukarał go grzywną, jednak prokuratura nie zgodziła się z tym wyrokiem i zapowiadała dalsze kroki prawne. Kamera została odkryta w grudniu 2022 roku przez jednego z uczniów. Nie ustalono, jak długo urządzenie było zamontowane, co dodatkowo wzmogło społeczne oburzenie.

Czynsze w górę – mieszkańcy zapłacą więcej

Falę komentarzy wywołało zarządzenie burmistrza Tarnowskich Gór Arkadiusza Czecha dotyczące stawek czynszowych w mieszkaniach komunalnych. W centrum miasta i na Osadzie Jana stawki bazowe wzrosły o blisko 40 proc., a w pozostałych dzielnicach nawet o 52 proc. Ostateczna wysokość czynszu zależeć miała od licznych dodatków i potrąceń, jednak dla wielu najemców oznaczało to znaczne obciążenie domowego budżetu.

Podpalacz siał postrach na Osadzie Jana

Seria pożarów wiat śmietnikowych na Osadzie Jana budziła strach wśród mieszkańców. Spłonęły kontenery przy ul. Miodowej, Kolorowej i Słoneczników, a w jednym z przypadków ogień zniszczył także zaparkowany samochód. Policja, dzięki monitoringowi i informacjom od mieszkańców, zatrzymała 39-letniego sprawcę. Mężczyzna przyznał się do winy, usłyszał cztery zarzuty, a straty oszacowano na ponad 200 tys. zł. Sąd zdecydował o jego tymczasowym aresztowaniu.

CBA zatrzymało byłego szefa Lasów Państwowych

Centralne Biuro Antykorupcyjne zatrzymało Józefa K., byłego dyrektora generalnego Lasów Państwowych i radnego sejmiku śląskiego związanego z powiatem tarnogórskim. Sprawa dotyczyła nieprawidłowości finansowych, w tym fikcyjnego zatrudnienia. Zatrzymano także dwóch innych byłych dyrektorów. Prokuratura zarzucała Józefowi K. przekroczenie uprawnień i niedopełnienie obowiązków. Podejrzani nie przyznawali się do winy.

Poczta czynna krócej, frustracja rośnie

Skrócenie godzin pracy placówki Poczty Polskiej przy ul. Piłsudskiego wywołało oburzenie mieszkańców. Od marca urząd czynny jest do godz. 17, a w soboty pozostaje zamknięty. Dla osób pracujących poza miastem oznacza to poważne utrudnienia w odbiorze przesyłek. Kolejki i nerwowe reakcje klientów stały się codziennością, mimo zachęt do korzystania z usług online.

Fałszywy alarm bombowy na lotnisku

Nieodpowiedzialne zachowanie dwojga pasażerów na lotnisku w Pyrzowicach zakończyło się mandatem i odmową wejścia na pokład. Podczas odprawy na lot do Egiptu jedna z podróżnych zażartowała, że w bagażu ma bombę. Interweniowały służby, a wakacyjny wyjazd zakończył się jeszcze przed startem samolotu.

Wulgarne napisy i szubienica – sprawca zatrzymany

W Kaletach policja szybko ustaliła i zatrzymała 64-letniego mężczyznę, który nocą naniósł wulgarne i agresywne napisy na budynkach publicznych i prywatnych. Oprócz haseł politycznych narysował także szubienicę, co zakwalifikowano jako publiczne nawoływanie do popełnienia zbrodni. Sprawcy groziło do pięciu lat więzienia. W jego identyfikacji kluczowe okazały się nagrania z monitoringu i informacje od mieszkańców.

Kilka miesięcy później „Gwarek" informował, że Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach warunkowo umorzył postępowanie karne na okres próby jednego roku.

Orzekł wobec 64-latka:

– zapłatę 1000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej,

– obowiązek naprawienia szkody na rzecz poszkodowanej gminy Kalety w wysokości 1000 zł oraz Powiatu Tarnogórskiego w wysokości 410,88 zł,

– zapłatę 185 zł kosztów postępowania na rzecz Skarbu Państwa.



– Była godz. 23.30, kiedy zadzwonił do mnie sąsiad i powiedział, że śmietniki się palą, a obok jest moje auto. Zbiegłem na dół, ale było już za późno. Ogień był bardzo duży – opowiadał dziennikarce „Gwarka" właściciel samochodu. Do pożaru doszło 3 marca

FOT. POLICJA TARNOWSKIE GÓRY

eprasa.pl 5fb89743d5

Taco Mexicano zostaje. Jednomyślna decyzja rady miejskiej

Wiosną okazało się, że wbrew obawom restauracja Taco Mexicano, obecna w Tarnowskich Górach od ponad 25 lat, pozostanie w dotychczasowej lokalizacji. Rada Miejska jednogłośnie podjęła uchwałę o przedłużeniu umowy najmu nieruchomości, której termin obowiązywania upływał 21 kwietnia. Obecny najemca złożył wniosek o jej kontynuację, a urzędnicy nie mieli wątpliwości co do zasadności takiej decyzji.

– Nieprzedłużenie umowy mogłoby skutkować utratą przychodów z nieruchomości, która była już trzykrotnie bezskutecznie wystawiana na sprzedaż – podkreślał Marek Cyl, naczelnik wydziału gospodarki lokalowej. Dodatkowym problemem było toczące się postępowanie sądowe dotyczące roszczeń byłego właściciela.

Radni różnych opcji politycznych zgodnie chwalili restaurację za ofertę i znaczenie dla miasta. Lokal o powierzchni 405 m kw., z balkonem 76 m kw., generuje obecnie czynsz w wysokości 11 081 zł miesięcznie, podlegający waloryzacji. Najemca – jak zapewniano – jest rzetelny i terminowo reguluje zobowiązania.

Poszukiwania z tragicznym finałem

Dramatyczne informacje napłynęły z Tarnowskich Gór i Nakła Śląskiego. Zakończyły się poszukiwania dwojga mieszkańców powiatu. Najpierw odnaleziono ciało 39-letniego Jacka G., który kilka godzin wcześniej wyszedł z domu i odjechał samochodem w nieznanym kierunku. Zwłoki znaleziono w kompleksie leśnym w rejonie ul. Grzybowej.

Dzień później policja potwierdziła śmierć 62-letniej Jolanty H. z Nakła Śląskiego, podopiecznej OPS w Świerklańcu. Jej ciało odnaleziono już 8 marca w Bytomiu, jednak brak dokumentów uniemożliwił szybkie ustalenie tożsamości. W obu przypadkach prokuratura zleciła sekcje zwłok, by ustalić przyczyny zgonów.

Krwawa awantura w Strzybnicy. Zarzut usiłowania zabójstwa

Do brutalnego zdarzenia doszło 29 marca na ul. Armii Krajowej w Strzybnicy. 41-letni mężczyzna został ciężko raniony nożem podczas sprzeczki ze znajomym. Ofiara miała liczne rany kłute, m.in. pleców i ramion. Policja szybko zatrzymała 25-letniego obywatela Gruzji, który był pijany. Nie przyznał się do winy.

Podejrzany twierdził, że poszkodowany sam przewrócił się na nóż. Prokuratura nie dała wiary tym wyjaśnieniom i postawiła zarzut usiłowania zabójstwa. Sąd zastosował trzymiesięczny areszt. Mężczyźnie grozi kara dożywotniego więzienia.

Czy park Repecki zostanie rezerwatem? Nerwowe konsultacje

Burzliwe emocje towarzyszyły konsultacjom społecznym dotyczącym planów ustanowienia rezerwatu przyrody w parku Repeckim. Spotkanie zorganizowane przez Regionalną Dyrekcję Ochrony Środowiska w Katowicach zgromadziło tłum zwolenników i przeciwników projektu.

Eksperci wskazywali na unikalne walory przyrodnicze – relikt Puszczy Śląskiej, setki drzew pomnikowych, dziesiątki chronionych gatunków. Przeciwnicy obawiali się ograniczeń w rekreacyjnym korzystaniu z lasu i problemów hydrologicznych związanych z Dramą. Atmosfera była tak napięta, że wezwano straż miejską. Decyzja w sprawie rezerwatu jeszcze nie zapadła.

Zaatakował ratowniczkę medyczną

W Radzionkowie doszło do ataku na ratowników medycznych. 70-letni pijany mężczyzna uderzył ratowniczkę pięścią w twarz podczas transportu karetką do tarnogórskiego szpitala. Interweniowała policja.

Napastnik miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Usłyszał zarzuty naruszenia nietykalności cielesnej oraz znieważenia funkcjonariuszy. Grozi mu do 3 lat więzienia. Był to już trzynasty taki atak w województwie śląskim od początku roku.

Rada powiatu mówi „nie" relokacji imigrantów

Rada Powiatu Tarnogórskiego przyjęła uchwałę sprzeciwiającą się relokacji nielegalnych imigrantów w ramach tzw. paktu migracyjnego. Decyzji towarzyszyły oklaski części publiczności. Uchwała ma charakter deklaratywny i nie niesie skutków prawnych.

Radni PiS argumentowali ją troską o bezpieczeństwo i zachowanie lokalnego dziedzictwa. Przedstawiciele Koalicji Obywatelskiej uznali dokument za element kampanii wyborczej i nie wzięli udziału w głosowaniu.

80 lat od tragedii w Bobrownikach Śląskich

W Bobrownikach Śląskich-Piekarach Rudnych stanął granitowy obelisk upamiętniający pięcioro dzieci, które w maju 1945 roku zginęły od wybuchu miny. Przez lata tragedia pozostawała tematem tabu. Dzięki staraniom rady dzielnicy i mieszkańców zyskała należne upamiętnienie. Pomnik powstał w czynie społecznym.

Operacja się udała. Mały Natan odzyskał wzrok

Kilkumiesięczny Natan z Tworoga przeszedł skomplikowaną, sześciogodzinną operację zaćmy w Belgii. Dzięki błyskawicznej zbiórce internetowej udało się zebrać 100 tys. zł w zaledwie pięć dni.

Chłopiec zaczął widzieć, a jego zachowanie diametralnie się zmieniło. Rodzice – strażak i policjantka – nie kryją wdzięczności wobec darczyńców. Jest szansa, że dalsze leczenie będzie już kontynuowane w Polsce.

Spór o rezerwat trwa. Zwolennicy zbierają podpisy

W odpowiedzi na protesty przeciwników rezerwatu Park Repecki, swoje stanowisko zaprezentowała Pracownia na Rzecz Wszystkich Istot. Organizacja rozpoczęła zbiórkę podpisów pod petycją popierającą najwyższą formę ochrony tego terenu. Autorzy podkreślają, że rezerwat nie oznacza zamknięcia lasu, lecz jego mądre, zrównoważone udostępnienie przyszłym pokoleniom.

Batalia o nielegalny dom

W Tarnowskich Górach trwa wieloletni spór o dom jednorodzinny wybudowany bezprawnie na działce o wielu współwłaścicielach. Choć pozwolenie na budowę zostało uchylone, a użytkowanie zakwestionowane, właściciele nadal mieszkają w budynku.

W kwietniu „Gwarek" informował, że sprawa krąży między urzędami, prokuraturą i sądami administracyjnymi, a finału wciąż nie widać.



Czy park Repecki zostanie rezerwatem?

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI



Sąd Okręgowy w Gliwicach skazał Mateusza H. na dożywotnie więzienie za brutalny gwałt i zabójstwo 18-letniej Wiktorii

FOT. AGNIESZKA RECZKIN

Z ukrycia fotografował przedszkolaki

Policja zatrzymała 47-letniego tarnogórzanina, który z ukrycia robił zdjęcia dzieciom bawiącym się na placu zabaw przy ul. Morcinka. W jego telefonie znaleziono nielegalne treści pornograficzne z udziałem małoletnich.

Mężczyzna usłyszał zarzuty i objęty został dozorem policyjnym. Grozi mu do 5 lat więzienia. Policja podziękowała mieszkance, która odpowiednio zareagowała i zgłosiła podejrzane zachowanie 47-latka.

Rada miejska odrzuca petycję ws. imigrantów

Rada Miejska w Tarnowskich Górach odrzuciła petycję wzywającą burmistrza do blokowania tworzenia ośrodków dla nielegalnych imigrantów. Komisja ds. skarg, wniosków i petycji uznała, że rada nie ma kompetencji do wydawania burmistrzowi poleceń w tej sprawie.

Uchwałę poparło 21 radnych. Dokument, podobnie jak wcześniejsza uchwała powiatu, nie ma mocy prawnej.

Częstochowska znów pod wodą. Przebudowa wciąż bez terminu

Ulewne deszcze po raz kolejny doprowadziły do zalania ul. Częstochowskiej pod wiaduktem kolejowym. Uszkodzona nawierzchnia i zamknięcie drogi sparaliżowały ruch w mieście.

Dokumentacja przebudowy i modernizacji kanalizacji jest gotowa, trwa procedura ZRID. Inwestycja ma zwiększyć przepustowość i poprawić bezpieczeństwo, m.in. poprzez budowę ronda. Terminu zakończenia jednak wciąż brak.

Dożywocie za zabójstwo Wiktorii

4 czerwca Sąd Okręgowy w Gliwicach skazał Mateusza H. na dożywotnie więzienie za brutalny gwałt i zabójstwo 18-letniej Wiktorii. O warunkowe zwolnienie będzie mógł się ubiegać dopiero po 40 latach.

Sąd uznał, że motywacja sprawcy – rzut monetą decydujący o życiu ofiary – zasługuje na szczególne potępienie. Obrońca zapowiedział apelację.

Uchwała o imigrantach zaskarżona do sądu

Zenon Lis zaskarżył uchwałę rady powiatu sprzeciwiającą się relokacji imigrantów. Jego zdaniem radni przekroczyli kompetencje i naruszyli konstytucyjne zasady równości oraz zakazu dyskryminacji.

Sprawa trafiła do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach, który ją odrzucił. Podobne stanowisko zajął kilka miesięcy później Naczelny Sąd Administracyjny, gdy wpłynęła kasacja w tej sprawie.

Burzliwa debata nad wotum zaufania dla burmistrza

Po wielogodzinnej debacie Rada Miejska w Tarnowskich Górach udzieliła burmistrzowi Arkadiuszowi Czechowi wotum zaufania minimalną większością głosów – 13. Rok wcześniej poparcie było wyższe. Debata ujawniła narastające napięcia w radzie.

Nowe stowarzyszenie przedsiębiorców w Tarnowskich Górach

W czerwcu „Gwarek" informował, że w Tarnowskich Górach powstaje nowe stowarzyszenie przedsiębiorców. To oddolna inicjatywa z dużym potencjałem. Wśród inicjatorów są prezesi Chemetu czy TanQuid, którzy opuścili Izbę Przemysłowo-Handlową w Tarnowskich Górach. Inicjatorzy podkreślali, że organizacja ma mieć charakter oddolny i apolityczny, że chcą stworzyć nową jakość we współpracy środowiska biznesowego na terenie powiatu tarnogórskiego. Pod koniec roku stowarzyszenie stało się faktem, a jego prezesem został Piotr Nogalski.

eprasa.pl 5fb89743d5

Markischowi burmistrz już dziękuje

Zmiana na stanowisku dyrektora Pałacu w Rybnej zakończyła jeden z bardziej kontrowersyjnych epizodów w historii tej instytucji kultury. Z końcem czerwca wygasła kadencja Sebastiana Markischa – nauczyciela fizyki z Zabrza, którego powołanie w 2022 roku, bez konkursu, od początku budziło wątpliwości. Burmistrz Arkadiusz Czech tłumaczył wtedy, że konkurs nie był wymagany. Program nowego dyrektora pełen był ogólników, zapowiadał m.in. „otwarcie pałacu na mieszkańców". Nie wiadomo, skąd burmistrz Czech wytrzasnął Sebastiana Markischa, w podobnym stylu, bez pożegnań, się go pozbył.

Od 1 lipca obowiązki dyrektora przejął Damian Stadler, wieloletni urzędnik odpowiedzialny za kulturę, chórzysta i animator życia artystycznego. Zapowiadał powrót do wysokiego poziomu muzyki klasycznej, odbudowę kursów mistrzowskich, koncerty jazzowe i artystyczne rezydencje twórcze.

Ekspresówka S11: wariant niebieski został zatwierdzony

Zapadła decyzja środowiskowa dla obwodnicy Tarnowskich Gór w ciągu drogi ekspresowej S11. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska zatwierdził wariant II, tzw. niebieski, który omija Tworóg, Boruszowice, Tarnowskie Góry, nie rozdziela Pniowca i Strzybnicy, łączy się z autostradą A1 w węźle Piekary Śląskie.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad planowała ogłoszenie przetargu na dokumentację projektową. Sama inwestycja, podzielona na dwa pododcinki, miała ruszyć w latach 2027-2031 – o ile znalazłyby się środki finansowe.

Ośrodek nad Chechłem wystawiono na sprzedaż. Marian Ozdowy miał dosyć

Po 30 latach Marian Ozdowy, twórca i wieloletni gospodarz kompleksu wypoczynkowego nad zalewem Nakło-Chechło, ogłosił, że kończy działalność. Krytykował gminę Świerklaniec za brak inwestycji, fatalny stan dróg, opłaty za wjazd i brak realnej promocji zalewu. Jego zdaniem samorząd „tylko kasował", a warunki prowadzenia działalności gospodarczej z roku na rok się pogarszały.

Na sprzedaż wystawiony został cały kompleks: ośrodki, karczma, wypożyczalnia sprzętu wodnego, boiska i zaplecze. Cena wynosiła 5 mln zł. Właściciel dopuszczał jednak sprzedaż pojedynczych domków, choć obawiał się utraty rekreacyjnego charakteru miejsca.

Mieszkańcy Ożarowic byli dwa razy bogatsi niż tarnogórzanie

Ranking „Wspólnoty" przyniósł sporo zaskoczeń. Ożarowice znalazły się na 9. miejscu w Polsce wśród gmin wiejskich – z dochodem ponad 11,4 tys. zł na mieszkańca. Tarnowskie Góry uplasowały się dopiero na 77. miejscu wśród miast powiatowych.

Wójt Ożarowic Grzegorz Czapla podkreślał, że wysoka zamożność rodziła coraz większe oczekiwania mieszkańców, a kluczem do rozwoju była zrównoważona polityka przestrzenna. Ciekawostką pozostawał fakt, że powiat tarnogórski okazał się najbogatszym powiatem ziemskim w województwie śląskim.

Zamiast parkingu wielopoziomowego powstał asfalt i geokrata

Miasto Tarnowskie Góry rozpoczęło budowę parkingu w centrum – ale nie takiego, jaki zapowiadano od lat. Zamiast wielopoziomowego obiektu z 320 miejscami powstać miał parking naziemny na 111 miejsc, z asfaltowymi drogami, geokratą i zielonymi wyspami.

Magistrat zapewniał, że nie porzucił idei parkingu wielopoziomowego, jednak zmiany w przepisach dotyczących schronów wymusiły korekty koncepcji. Na razie mieszkańcy mieli otrzymać rozwiązanie tymczasowe. Potem jednak podczas sesji burmistrz Arkadiusz Czech wyliczył koszty budowy parkingu wielopoziomowego i mówił, że miasta na niego nie stać. Nie po raz pierwszy władze miasta podały sprzeczne informacje.

Wyłudzenie dotacji. Zapadł prawomocny wyrok

Była dyrektorka prywatnego przedszkola w Tarnowskich Górach została prawomocnie skazana za wyłudzenie ponad 1,3 mln zł miejskich dotacji. Sąd apelacyjny zaostrzył wyrok do roku i pięciu miesięcy bezwzględnego więzienia oraz nakazał zwrot pieniędzy.

Paradoks polegał na tym, że miasto nadal musiało wypłacać dotacje placówce – prowadzenie przedszkola przejął syn skazanej. Urzędnicy przyznawali, że sytuacja była bulwersująca, ale zgodna z obowiązującym prawem.

Seniorka na balkonie. Szybka reakcja uratowała życie

Policjanci w centrum Tarnowskich Gór zauważyli starszą kobietę zachowującą się w sposób wskazujący na poważny kryzys emocjonalny. Dzięki szybkiej reakcji funkcjonariuszy i natychmiastowej pomocy medycznej udało się zapobiec tragedii. Policja apelowała o czujność i reagowanie na niepokojące sygnały.

Oświadczenia majątkowe. Tyle zarabiały władze miasta

Burmistrz Arkadiusz Czech zarobił w 2024 roku 264 tys. zł, jego zastępcy i kluczowi urzędnicy – od 259 do 282 tys. zł. „Gwarek" przedstawił informacje zawarte w oświadczeniach majątkowych lokalnych włodarzy.

Ułamki sekundy, które uratowały życie

Na nagraniu opublikowanym przez PKM Świerklaniec widać było dziecko wbiegające wprost pod autobus. Kierowca Oskar Swoboda zareagował błyskawicznie. Jak wyliczono, jego reakcja wynosiła 0,23 sekundy i to uratowało życie dziecka. Wprawdzie jedna z pasażerek autobusu odniosła obrażenia, ale tragedii udało się uniknąć.

Bar u Bercika przeszedł do historii

Nad zalewem w Pniowcu powstała całoroczna kawiarnia Umilaj. Właścicielka Ewelina Materla całkowicie odmieniła zaniedbany obiekt, tworząc miejsce łączące gastronomię, rekreację i integrację lokalnej społeczności. Zapowiadano warsztaty, zajęcia sportowe i wydarzenia rodzinne.

Weekendowy chaos nad Chechłem

Długi sierpniowy weekend obnażył problemy infrastrukturalne zalewu Nakło-Chechło. Tłumy turystów, brak prądu, przepełnione toalety i śmieci wywołały falę krytyki. Gmina Świerklaniec tłumaczyła się skalą frekwencji i zapowiadała inwestycje, ale wielu odwiedzających mówiło wprost: potencjał miejsca jest marnowany.



Opla trzeba było rozcinać, żeby dostać się do poszkodowanych uczniów

FOT. POLICJA TARNOWSKIE GÓRY



Pochód gwarkowski przeszedł w strugach deszczu. Cenne stroje, instrumenty muzyczne i rekwizyty próbowano ochraniać parasolami i pelerynami

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Burmistrz Czech przepraszał, pieniądze miały wrócić

Powołanie Barbary Dziuk do rady nadzorczej TOSiR-u wywołało burzę. Jej kandydaturę zgłosił Arkadiusz Czech, burmistrz Tarnowskich Gór. Na walnym zgromadzeniu spółki, w której 100 proc. udziałów ma miasto, kandydatka została powołana do rady.

Sprawa wywołała burzę. Po pierwsze, miejscy radni nie mogą być członkami rad nadzorczych miejskich spółek, a zakaz ten dotyczy także ich współmałżonków. Co prawda Barbara Dziuk jest w radzie powiatu, ale już jej mąż, Jerzy Dziuk, właśnie w radzie miejskiej.

Pojawiły się pytania, czy był jakiś związek pomiędzy decyzją Arkadiusza Czecha związaną z Barbarą Dziuk a głosowaniem nad wotum zaufania dla burmistrza, gdzie poparcia udzielili mu radni PiS, w tym wspomniany Jerzy Dziuk.

Po ujawnieniu, że naruszono przepisy, Dziuk zrezygnowała, a burmistrz Czech, który stał za tym powołaniem, publicznie przeprosił i zapowiedział zwrot pobranego przez nią wynagrodzenia. Propozycja debaty na ten temat na sesji rady miejskiej upadła, w głosowaniu zabrakło jednego głosu. Wkrótce jednak okazało się, że to nie koniec bulwersującej sprawy.

Zginął tarnogórzanin. Tragedia w Alpach

W sierpniu Kazimierz „Kaj" Wszołek, doświadczony alpinista i grotołaz z Tarnowskich Gór, zginął w szwajcarskich Alpach, prawdopodobnie w wyniku obrywu skalnego. Wzruszające pożegnania rodziny i przyjaciół pokazały, jak ważną postacią był w środowisku ludzi gór.

Smart Park został otwarty

Nowe centrum handlowe w Lasowicach przyciągnęło tłumy klientów już w dniu otwarcia. Problemy formalne opóźniły start inwestycji, ale zainteresowanie sklepami i siłownią pokazało, że Smart Park szybko stał się nowym punktem na handlowej mapie miasta. Niestety projektantom zabrakło wyobraźni, gdy chodzi o liczbę miejsc parkingowych. Jest zdecydowanie za mała.

Gwarki i pochód w deszczu

Deszczowa pogoda towarzyszyła zeszłorocznym Gwarkom, a pochód przeszedł w strugach deszczu. Cenne stroje, instrumenty muzyczne i rekwizyty próbowano ochraniać parasolami i pelerynami. Korowód obejrzała o wiele mniej liczna niż zwykle publiczność.

Zgodnie z XVI-wiecznym przywilejem nadanym miastu, Gwarki powinny odbywać się po wspomnieniu św. Idziego, czyli w tym roku w pierwszy weekend września. Gdyby władze Tarnowskich Gór uszanowały tradycję, nie naraziłyby uczestników na kaprysy pogody.

Schrony w złym stanie. Miasto czekało na pieniądze

We wrześniu informowaliśmy o katastrofalnym stanie schronów i ukryć w Tarnowskich Górach. – Czy będą jakieś informatory, szkolenia dla mieszkańców, jak się zachować w sytuacji zagrożenia? Czy miasto ma odpowiednią ilość generatorów prądu, nie tylko dla instytucji, ale i dla mieszkańców? To samo pytanie dotyczy beczkowozów. Chodzi o moment, w którym zabraknie prądu czy wody – to kolejne kwestie, które chciała wyjaśnić czytelniczka „Gwarka".

Urząd miejski informował, że złożył wnioski o środki i czeka na odpowiedź wojewody.

Tragiczny wypadek uczniów

Cała społeczność szkoły leśnej w Brynku pogrążyła się w żałobie, a zaplanowany jubileusz został odwołany. W Wielowsi doszło do dramatu – dwóch uczniów zginęło, a trzech walczyło o życie po zderzeniu osobówki z ciężarówką. Była to jedna z tych historii, które brutalnie przypominały, jak kruche jest życie.

eprasa.pl 5fb89743d5

Tarnowskie Góry i nocna prohibicja

Pod koniec września radni zobowiązali burmistrza Arkadiusza Czecha do przeprowadzenia konsultacji społecznych dotyczących ograniczenia nocnej sprzedaży alkoholu przeznaczonego do spożycia poza miejscem zakupu. Policja od lat przekonuje, że takie rozwiązania poprawiają bezpieczeństwo – w miastach, które je wprowadziły, liczba nocnych interwencji spadła nawet o 60 procent.

W przeprowadzonych jesienią konsultacjach większość mieszkańców, która wzięła w nich udział, opowiedziała się za wprowadzeniem nocnej prohibicji.

Zielona enklawa czy betonowa twierdza? Spór o blok w Lasowicach

Mieszkańcy osiedla w Lasowicach mówią wprost: nie chcą kolejnego bloku. Planowana budowa sześciopiętrowego budynku na wzniesieniu budzi ich sprzeciw – obawiają się utraty ostatnich terenów zielonych, zacienienia mieszkań i dalszego zagęszczenia zabudowy.

Starostwo powiatowe odmówiło wydania pozwolenia na budowę, jednak wojewoda śląski uchylił tę decyzję po odwołaniu inwestora. Sprawa wróciła do ponownego rozpatrzenia. Mieszkańcy wskazują na brak miejsc parkingowych, ryzyko podtopień i narastający chaos komunikacyjny.

Miasto odpowiada, że obowiązujący plan zagospodarowania przestrzennego od lat dopuszcza w tym miejscu zabudowę wielorodzinną, a podczas konsultacji planu nikt nie zgłaszał uwag. Konflikt pokazuje jednak rosnące napięcie między interesami mieszkańców a presją inwestycyjną.

Odstrzał bobrów w Pniowcu

Nad zalewem w Pniowcu ruszył odstrzał bobrów. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska wydała zgodę na eliminację do pięciu osobników w latach 2024-2026. Wędkarze alarmują, że działalność zwierząt zagraża groblom, zwiększa ryzyko podtopień i stanowi niebezpieczeństwo dla spacerowiczów.

Strzały mogą być słyszalne także nocą i o świcie, dlatego apeluje się o ostrożność. Sprawa pokazuje trudny kompromis między ochroną przyrody a bezpieczeństwem ludzi i infrastruktury.

Podsłuch w przedszkolu? Kolejny akt głośnej afery

Była dyrektor jednego z tarnogórskich prywatnych przedszkoli usłyszała kolejne zarzuty. Prokuratura oskarża ją nie tylko o wyłudzenie ponad 1,7 mln zł dotacji oświatowych, ale również o uporczywe naruszanie praw pracowników, w tym ich podsłuchiwanie i nagrywanie. Śledztwo ujawniło skalę nadużyć.

Była dyrektorka została już skazana prawomocnym wyrokiem za wcześniejsze wyłudzenia dotacji na prowadzenie przedszkola. Teraz grozi jej kolejna surowa kara.

Samorządy szykują się na kryzysy

Gminy powiatu tarnogórskiego otrzymały milionowe wsparcie na ochronę ludności i obronę cywilną. Pieniądze trafią m.in. na agregaty prądotwórcze, cysterny z wodą, defibrylatory, namioty i szkolenia. To odpowiedź na rosnące zagrożenia.

Alkohol, przemoc i dramat w czterech ścianach

W Kaletach doszło do wstrząsającego zdarzenia. 65-letni mężczyzna, pijany, pobił partnerkę, oblał ją benzyną i groził podpaleniem. Szybka reakcja służb zapobiegła tragedii. Sprawca trafił do aresztu, a prokuratura zarzuca mu usiłowanie spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Śmierć konia i śledztwo prokuratury

W Ptakowicach zginął koń, który według ustaleń policji został śmiertelnie ranny przez operatora wózka widłowego. Mężczyzna miał ponad 3 promile alkoholu. Prokuratura postawiła mu zarzut znęcania się nad zwierzęciem ze skutkiem śmiertelnym.

Polityczna burza wokół TOSiR-u

Powołanie Barbary Dziuk do rady nadzorczej Tarnogórskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji nie zakończyło się jej rezygnacją, przeprosinami burmistrza Arkadiusza Czecha i dyskusją o transparentność decyzji w miejskich spółkach. Prokuratura wszczęła śledztwo dotyczące możliwego przekroczenia uprawnień.

„Hańba!" na sesji rady powiatu

Podwyżka dla starosty Adama Chmiela wywołała gwałtowne protesty publiczności obserwującej obrady rady powiatu. Choć formalnie wynikała ze zmiany przepisów, emocje były ogromne. Skandowano „hańba".

Jazda po pijaku coraz droższa

Od wprowadzenia w marcu 2024 r. przepisów o konfiskacie pojazdów za jazdę po alkoholu, tarnogórski sąd orzekł przepadek aut lub ich równowartości wobec blisko 70 kierowców. Jak nas poinformował Adam Skowron, prezes Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach, w 29 sprawach orzeczono przepadek pojazdu, a w 39 przepadek równowartości pojazdu mechanicznego.

Czy zniknie grób kronikarza Tarnowskich Gór?

Na nagrobku Jana Nowaka, kronikarza ziemi tarnogórskiej, pojawiła się kartka z informacją, że z powodu nieopłaconej kwatery jest przeznaczony do likwidacji. W przeddzień Wszystkich Świętych przedstawiciele urzędu miejskiego złożyli na nim wiązanki kwiatów, a zamieszczone na profilu miasta zdjęcie wykonano tak, by nie było widać kartki o likwidacji nagrobka. Sprawą zainteresowano się dopiero po nagłośnieniu jej przez tygodnik „Gwarek".

Spór o sylwestrowy koncert w Rybnej

W sylwestrowy wieczór w Pałacu w Rybnej miał wystąpić Andrzej Poniedzielski. Tak wynika z umowy, którą posiada Austriacko-Polskie Towarzystwo Muzyczne, którego prezesem jest znany w Tarnowskich Górach muzyk Piotr Gładki. Ale do koncertu nie doszło, a sporem zajęli się prawnicy. W tle są pieniądze, zmiana dyrekcji i pytania o ciągłość zobowiązań instytucji kultury.

NFZ dalej od pacjenta?

Jesienią doszło do likwidacji punktu obsługi NFZ w Tarnowskich Górach. Wywołało to sprzeciw samorządowców. Fundusz tłumaczył decyzję cyfryzacją, ale mieszkańcy, zwłaszcza seniorzy, obawiali się utraty bezpośredniego dostępu do usług.



Na nagrobku Jana Nowaka, kronikarza ziemi tarnogórskiej, pojawiła się kartka z informacją, że z powodu nieopłaconej kwatery jest przeznaczony do likwidacji

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Najsłynniejszy Mikołaj w województwie śląskim

Przyleciał helikopterem, a przy Kopcu Wyzwolenia w Piekarach Śląskich czekały na niego tłumy. Wcześniej pakował upominki z wielo-



Centralne Biuro Antykorupcyjne wyjaśnia, czy nie doszło do złamania prawa przy powołaniu Barbary Dziuk do rady nadzorczej TOSiR-u

FOT. ARCHIWUM

ma osobami, między innymi z Jakubem Stefaniakiem, zastępcą szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Przemawiał podczas świątecznej sesji Sejmiku Osób z Niepełnosprawnością Województwa Śląskiego, która odbyła się w Gmachu Sejmu Śląskiego. Łukasz Wylężek z Nakła Śląskiego to bez wątpienia najbardziej znany Mikołaj w województwie śląskim.

Tego można było się spodziewać

Przy ul. Zagórskiej w Tarnowskich Górach otwarto centrum handlowe. Nie poprawiono układu drogowego, np. nie wybudowano dodatkowego pasu do zjazdu z DK11. Kierowcy obawiali się, że kiedy zostaną otwarte sklepy, zacznie się drogowy paraliż. Nie trzeba było długo czekać. Jeszcze większe problemy z przejezdnością niż zwykle zaczęły się przed świętami Bożego Narodzenia.

Dom z basenem do rozbiórki

W grudniu wróciliśmy do sprawy 600-metrowego domu z basenem, który został wybudowany i zasiedlony z naruszeniem prawa. Historia zaczęła się w 2014 r., gdy małżeństwo uzyskało pozwolenia na budowę, ale na podstawie nieprawdziwych informacji. Oświadczyło, że są jedynymi właścicielami działki, gdzie miał stanąć budynek, a nikt w Starostwie Powiatowym w Tarnowskich Górach tego nie sprawdził i wydano pozwolenie.

Okazało się, że sporej wielkości grunt ma więcej właścicieli. Drugie małżeństwo dowiedziało się o wydaniu pozwolenia na budowę na działce, której są współwłaścicielami, gdy ku ich zaskoczeniu zobaczyli stojący już budynek. Problem w tym, że wybudowany bez ich wiedzy i zgody dom stoi od strony ulicy, jest wyjątkowo duży i od bocznej granicy dzieli go 3,6 metra. Żeby wytyczyć dojazd do tylnej części działki, zgodnie z przepisami trzeba pasa o szerokości 5 metrów. W przeciwnej sytuacji uzyskanie pozwolenia na budowę jest wyjątkowo skomplikowane. Tym samym ich część działki stała się praktycznie niebudowlaną, grunt stracił na wartości.

Po trwającej kilka lat batalii 11 grudnia zapadła decyzja PINB. Anna Schneider-Kurzelowska, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego w Tarnowskich Górach, nakazała inwestorom rozbiórkę domu. Na tym sprawa się nie kończy, gdyż mogą oni wnieść odwołanie do ŚWINB-u.

Agenci CBA w magistracie

W ostatnim numerze z 2025 r. informowaliśmy o wizycie agentów Centralnego Biura Antykorupcyjnego u burmistrza Arkadiusza Czecha i innych urzędników. To dalszy ciąg sprawy z powołaniem Barbary Dziuk do rady nadzorczej TOSiR-u. Funkcjonariusze pojawili się w urzędzie i domach urzędników w ramach czynności sprawdzających, zabezpieczając dokumenty i analizując decyzje podejmowane przez władze miasta. Czekamy na rozwój wypadków.

eprasa.pl 5fb89743d5

EKOLOGIA, KTÓRA SIĘ OPŁACA – ROK ZIELONYCH INWESTYCJI

Inwestycje w edukację ekologiczną, poprawę jakości powietrza, jak i bezpieczeństwo lokalnych społeczności. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach wspierał strażaków, szkoły, samorządy i właścicieli domów. **Przypominamy najważniejsze tematy 2025 r., które poruszaliśmy na stronie „Ekologia z zyskiem”.**



Wśród beneficjentów programu „Bezpieczny Strażak” są OSP z powiatu tarnogórskiego



W tym roku oddano Zieloną Pracownię Podniebne Laboratorium w Szkole Podstawowej im. Królowej Jadwigi w Nowym Chechle

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI

JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Zielone Pracownie – nowoczesna edukacja w szkołach

Jednym z najczęściej poruszanych tematów były konkursy „Zielona Pracownia”, w ramach których w 2025 roku do śląskich szkół trafiło ponad 4 mln zł. Dzięki tym środkom powstały nowoczesne sale dydaktyczne, umożliwiające prowadzenie zajęć z biologii, geografii czy chemii w warunkach sprzyjających nauce przez doświadczenie.

– Edukacja ekologiczna to inwestycja w przyszłość regionu. Chcemy, aby młodzi ludzie nie tylko zdobywali wiedzę, ale również uczyli się odpowiedzialności za środowisko, w którym żyją – podkreślał prezes WFOŚiGW Mateusz Pindel.

Wśród nagrodzonych projektów znalazły się m.in. szkoły z Tarnowskich Gór, Radzionkowa i Piekar Śląskich, co – jak zaznaczano – pokazuje dużą aktywność lokalnych samorządów i placówek oświatowych.

Ekopracownie pod chmurką – nauka poza murami szkoły

Dużym zainteresowaniem cieszył się również program Ekopracowni pod chmurką. W 2025 roku dofinansowanie uzyskało ponad 100 projektów, a łączna kwota wsparcia wyniosła blisko 8 mln zł. Dzięki temu na terenie województwa powstały zielone klasy, ogrody dydaktyczne i plenerowe pracownie.

– Kontakt z przyrodą jest dziś szczególnie ważny. Ekopracownie pozwalają dzieciom uczyć się ekologii w praktyce, a nie tylko z podręczników – mówił Mateusz Pindel, zapowiadając kolejne edycje programu.

Czyste Powietrze – rekordowe środki na poprawę jakości życia

Jednym z filarów działań funduszu pozostawał program „Czyste Powietrze”. Jak informował Gwarek, w 2025 roku w województwie śląskim wartość wypłaconych dotacji przekroczyła 1,5 mld zł, co stanowi rekord w skali kraju. Program obejmuje m.in. wymianę źródeł ciepła i termomodernizację budynków jednorodzinnych.

– Za tymi liczbami stoją konkretne domy, niższe rachunki i czystsze powietrze – podkreślał prezes WFOŚiGW. – To pokazuje, że mieszkańcy chcą inwestować w ekologiczne rozwiązania, jeśli mają do tego realne wsparcie.

Bezpłatne porady prawne dla beneficjentów

W odpowiedzi na problemy zgłaszane przez mieszkańców, fundusz uruchomił bezpłatne porady prawne dla beneficjentów programu „Czyste Powietrze”. Inicjatywa, realizowana we współpracy z katowicką izbą adwokacką, ma pomóc osobom, które napotkały trudności przy realizacji inwestycji lub rozliczaniu dotacji, a często wynikają one z nierzetelności wykonawców.

– Zależy nam na tym, aby mieszkańcy czuli się bezpiecznie i mieli realne wsparcie także po otrzymaniu dofinansowania – zaznaczał Mateusz Pindel.

Bezpieczny Strażak – wsparcie dla OSP

Na łamach „Gwarka” szeroko relacjonowano również wsparcie dla Ochotniczych Straży Pożarnych. W 2025 roku, w ramach programów takich jak „Bezpieczny Strażak”, który doczekał się dwóch edycji, do jednostek OSP w regionie trafiły miliony złotych na zakup sprzętu i pojazdów.

– Strażacy ochotnicy odgrywają kluczową rolę w sytuacjach kryzysowych – od pożarów po skutki gwałtownych zjawisk pogodowych – podkreślał prezes Funduszu. – Dlatego inwestycje w OSP to także element adaptacji do zmian klimatu.

Zielona Przestrzeń – więcej zieleni w gminach

W 2025 roku rozstrzygnięto kolejną edycję konkursu „Zielona Przestrzeń”, w ramach którego dofinansowanie otrzymały m.in. gminy z północnej części regionu. Powstałe dzięki temu parki, skwery i tereny rekreacyjne mają poprawić jakość życia mieszkańców oraz ograniczać skutki miejskich wysp ciepła.

– Zieleń w miastach pełni dziś funkcję nie tylko rekreacyjną, ale również ochronną – zaznaczał Mateusz Pindel.

Eko-Wydarzenia – edukacja blisko mieszkańców

Końcówka roku przyniosła informacje o naborze do konkursu „EKO-WYDARZENIA”, wspierającego lokalne inicjatywy edukacyjne. Jak podkreślano, chodzi o wydarzenia, które angażują mieszkańców i promują postawy proekologiczne na poziomie lokalnym.

– Zmiany zaczynają się od świadomości i rozmowy – podsumowywał prezes WFOŚiGW.

Ekologia w praktyce

Publikacje z 2025 roku w zakładce „Ekologia z zyskiem” pokazują, że działania prośrodowiskowe na Śląsku mają coraz bardziej praktyczny wymiar. Dla beneficjentów ekologia staje się elementem codziennych decyzji, a nie tylko hasłem.

MATERIAŁ DOFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW

WFOŚiGW w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi redakcja.

eprasa.pl 5fb89743d5

Imprezowa historia Polski

Centrum Kultury Śląskiej w Nakle Śląskim zaprasza na spotkanie z Krzysztofem Pyziem – dziennikarzem Radia Zet, autorem książki „Ze mną się nie napijesz. Imprezowa historia Polski".



CKŚ zaprasza na spotkanie z dziennikarzem

FOT. ARCHIWUM

Autor słynie z błyskotliwego humoru i ciętego pióra. Poczucia humoru uczył się od swojego mistrza – aktora Wojciecha Pokory, którego, jak sam przyznaje, „metodą na wnuczka" namówił na wspólną książkę „Z Pokorą przez życie". W przeszłości związany był z takimi tytułami jak „Playboy", „Focus Historia" czy „Angora".

Na swoim koncie ma kilka poczytnych publikacji, w tym bestsellery „Wyszło jak zwykle. Rozbrajająca historia Polski" oraz „Spowiedź Szlachciców 1670".

Spotkanie odbędzie się w pałacu w Nakle Śląskim 18 stycznia (niedziela), godz. 17.15. Wstęp jest bezpłatny.

Pałacowa kawiarenka czynna od godz. 16. **(CKŚ)**

Filmowy weekend z TCK

W nadchodzący weekend Tarnogórskie Centrum Kultury zaprasza do kina. W programie znalazło się kilka tytułów – zarówno dla młodszych, jak i starszych widzów.



W niedzielę, 11 stycznia, o godz. 17.15, TCK zaprasza na spotkanie edukacyjne połączone z projekcją filmu „Eleanor Wspaniała"

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

W ramach cyklu „Kino dla maluchów" TCK zaprasza dzieci rozpoczynające swoją przygodę z filmem na pokaz animacji „Delfinek i ja 2", czyli kontynuacji przygód chłopca uratowanego przez delfiny. Seans odbędzie się 10 stycznia o godz. 14.15.

Kolejną propozycją dla młodszych widzów jest animacja „Zwierzogród 2", którą będzie można zobaczyć 11 stycznia o godz. 14.30. Policjanci Judy Hopps i Nick Wilde powracają na duży ekran z nową, tajemniczą sprawą. Trop prowadzi ich do poszukiwanego kryminalisty – węża imieniem Gary.

Dorośli widzowie również znajdą coś dla siebie. W sobotę, 10 stycznia, o godz. 16.30, pokazany zostanie polski film biograficzny „Chopin, Chopin!" (2024, reż. M. Kwieciński).

Tego samego dnia, o godz. 19.15, zaplanowano seans filmu „Jedna bitwa po drugiej" – to najnowsza produkcja Paula Thomasa Andersona, twórcy takich filmów jak „Aż poleje się krew", „Mistrz" czy „Magnolia", z Leonardem DiCaprio w roli głównej.

Z kolei w niedzielę, 11 stycznia, o godz. 17.15, TCK zaprasza na spotkanie edukacyjne połączone z projekcją filmu „Eleanor Wspaniała". Film jest pełnometrażowym debiutem reżyserskim znanej hollywoodzkiej gwiazdy Scarlett Johansson. Opowiada historię Eleanor Morgenstein, która przenosi się z Florydy do Nowego Jorku, by zamieszkać z córką i wnukiem, mając nadzieję na odbudowanie rodzinnych więzi. Zamiast tego coraz bardziej czuje się zagubiona i niewidzialna.

Na zakończenie niedzieli, o godz. 19.30, wyświetlony zostanie dramat amerykański zatytułowany „Norymberga" (2025). Cały świat żyje rozpoczynającym się w niemieckiej Norymberdze procesem nazistowskich zbrodniarzy wojennych. Prokurator Robert H. Jackson, który jest głównym oskarżycielem z ramienia Stanów Zjednoczonych, ma świadomość, jak trudnego podjął się zadania...

Bilety na seanse kosztują 14 i 18 zł.

(EKA)

Bilety rozeszły się błyskawicznie, ale...



Wydarzenia w Operze Śląskiej w Bytomiu cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem

FOT. K. FATYGA/OPERA ŚLĄSKA

Zainteresowanie wydarzeniami Opery Śląskiej w Bytomiu nie słabnie. Bilety na koncert świąteczno-noworoczny wyprzedały się w ekspresowym tempie. Tegoroczny program miał wyjątkowy charakter – artyści przypomnieli twórczość Johanna Straussa z okazji 200. rocznicy jego urodzin. Powtórka koncertu jeszcze 10 i 11 stycznia, jednak bilety były na wyczerpaniu.

To jednak nie koniec styczniowych propozycji bytomskiej opery. Już w połowie miesiąca na scenę wraca jedna z najsłynniejszych operetek – „Zemsta nietoperza" Johanna Straussa. Spektakl będzie można zobaczyć w Operze Śląskiej 16, 17 i 18 stycznia o godz. 18. Dzień wcześniej, 15 stycznia, artyści zaprezentują operetkę w Teatrze Miejskim w Gliwicach. W ubiegłym tygodniu bilety na bytomskie przedstawienia były jeszcze dostępne.

Pod koniec stycznia Opera Śląska zaprasza natomiast na operę „Bal maskowy" Giuseppe Verdiego. To poruszająca opowieść o zdradzonej przyjaźni i niespełnionej miłości, inspirowana autentycznym zamachem na króla Szwecji Gustawa III w 1792 roku. Dzieło łączy w sobie wątki sensacyjne i romantyczne, tworząc jedno z najbardziej intrygujących dzieł Verdiego.

„Bal maskowy" będzie można zobaczyć 23, 24 i 25 stycznia, a także 27 i 31 stycznia w Operze Śląskiej w Bytomiu.

Bilety na wszystkie wydarzenia dostępne są na stronie internetowej Opery Śląskiej. Informacje: tel. 32-396-68-53.

(EKA)

Śląska rodzina w malarstwie

Centrum Kultury „Karolinka" zaprasza na wystawę malarstwa Moniki Ziembińskiej „Rodzina śląska w malarstwie (nie tak dawnym)".



Wystawa potrwa do 15 stycznia

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Autorka pochodzi z Chorzowa. Na co dzień pracuje jako specjalista ds. merytorycznych i edukacyjnych w Śląskim Centrum Wolności i Solidarności w Katowicach, gdzie prowadzi warsztaty, tworzy projekty edukacyjne i rozwija działania artystyczne.

Zajmuje się grafiką artystyczną – głównie linorytem – oraz malarstwem olejnym. Inspirują ją stare fotografie, tradycje regionu i niejednoznaczność wspomnień. W swoich pracach ożywia przeszłość intensywnym kolorem, zadając pytanie: czy rzeczywiście była taka barwna, jak ją dziś sobie wyobrażamy? Wystawa „Rodzina śląska w malarstwie (nie tak dawnym)" prezentuje portrety śląskich rodzin ukazane we współczesnej interpretacji artystki. To spojrzenie na codzienność, bliskość i tradycję – na obrazy, które wciąż są obecne w naszej pamięci kulturowej, choć minęło wiele lat.

Finisaż odbędzie się 15 stycznia o godz. 17.

(EKA)

eprasa.pl 5fb89743d5

WIARA I POLITYKA. **Z BOGIEM – RELIGIJNOŚĆ DONNERSMARCKÓW**

Dzień Wigilii jest dla nakielskich hrabiów Henckel von Donnersmarck datą bardzo szczególną, ale nie tylko ze względu na ich wielką gorliwość religijną. Tego bowiem dnia, Roku Pańskiego 1857, na zamku w Wolfsbergu zmarła hrabina Laura von Hardenberg, pierwsza żona Hugona I i matka rodu, z którego wywodzi się linia nakielska.



Łazarz V

RENATA GŁUSZEK

Nakielscy Hencklowie stanowią katolicki odłam Donnersmarcków, ale pod względem wyznaniowym w ciągu wieków w tej rodzinie dochodziło do niejednej konwersji. Mieszkający w Świerklańcu kuzyni byli protestantami, podobnie zresztą jak wspólni przodkowie aż do końca XVII wieku. Pod koniec tegoż stulecia bracia Leon Ferdynand (starszy) i Karol Maksymilian (młodszy) rozszczepili ród na linię katolicką (bytomsko-siemianowicką) i ewangelicką (tarnogórsko-świerklaniecką). Nie wynikało to bynajmniej z ich osobistych przekonań, ale ze splotu wiary i polityki.

Wywodzący się ze Spiszu pierwsi Hencklowie byli katolikami, wśród których nie brakowało osób duchownych, w tym i wykształconych na Akademii Krakowskiej. Pierwszy przedstawiciel rodu, który zawitał na Śląsk – w 1531 r. – to Jan II, kanonik kapituły wrocławskiej i proboszcz w Świdnicy. Nauki Lutra i okres reformacji sprawiły, że Donnersmarckowie stali się protestantami, co jednak nie przeszkodziło im – tu na arenę dziejów wkraczają Łazarz I i Łazarz II – robić karierę na dworze arcykatolickich Habsburgów. W 1651 r. ten drugi otrzymuje tytuł hrabiego.



Zakład leczniczy Galemberg

Pod koniec wieku polityka wymusza na Leonie Ferdynandzie konwersję na katolicyzm – osiągając w 1697 r. godność wolnego pana stanowego Bytomia i możliwość zasiadania w sejmie śląskim, musi zmienić wyznanie. On też jako pierwszy wstąpił do zakonu kawalerów maltańskich, zapoczątkowując tradycję kontynuowaną przez „nakielskich" Donnersmarcków do dziś.

Kolejni katoliccy włodarze Bytomia i Siemianowic dobrze czuli się w skórze katolików. W XVIII w. w rodzinie Franciszka Ludwika i Leopoldyny – mieszkańców pałacu na tzw. Karłuszowcu w Tarnowskich Górach (obecnie siedziba Zespołu Szkół Artystyczno-Projektowych) – pojawia się kult św. Jana Nepomucena (patron jezuitów), postaci bardzo na Śląsku popularnej. Pozostała po tym pamiątka w postaci rzeźby św. Jana Nepomucena, stojącej wraz z figurą św. Floriana przy wjeździe na teren siedziby ZSA-P. I znów ciekawostka – wnuk Franciszka Ludwika, Łazarz Jan Nepomucen, stryj Hugona I, był protestantem. Mimo jednak że to pod jego opiekę, po śmierci swego ojca Karola w 1813 r., trafił dwuletni Hugo, fundator pałacu w Nakle Śląskim



Zdjęcie karty pośmiertnej Wilhelminy, żony Edwina

ZDJĘCIA: ARCHIWUM

pozostał przy wierze katolickiej. Wyznanie to dominowało na Śląsku i sprzyjało lepszej integracji rodziny ze śląskim ludem, w przeciwieństwie do bardziej elitarnego, reprezentowanego przez arystokrację i warstwy urzędnicze protestantyzmu.

Zajęty tworzeniem przemysłowej fortuny rodu Hugo I zapewne nie miał wiele czasu na aktywność o charakterze religijnym, ale pozostawił po sobie na Śląsku wiele pamiątek świadczących o jego pobożności. Należy do nich kościół w Wirku, który ufundował, rzeźba Ukrzyżowania w nowym kościele św. Trójcy w Bytomiu, poza tym wspierał finansowo lub w inny sposób budowy bazyliki w Piekarach Śląskich, kościołów w Radzionkowie i Halembie.

Potomkowie Hugona z linii nakielskiej nie tylko kontynuowali tradycję finansowania obiektów sakralnych, ale także angażowali się w działalność o charakterze wyznaniowym, również w sferze politycznej. Co więcej – śladem Leona Ferdynanda wstępowali w szeregi rycerzy zakonu maltańskiego. Łazarz IV, któremu przyszło żyć w epoce Kulturkampfu, był jednym z założycieli broniącej katolicyzmu Niemieckiej Partii Centrum. Jego syn Edwin był w latach 1912 i 1921 wiceprezesem Zjazdu Katolików Niemieckich.



Św. Jan Nepomucen

FOT. RENATA GŁUSZEK

Do członków zakonu maltańskiego należeli lub należą obecnie: Łazarz IV, Edwin, Łazarz V, jego synowie Karol Józef i Winfried (jeszcze żyjący przedstawiciel nakielskich Henckel von Donnersmarcków), a także wnuk Łazarza V i brat obecnej głowy rodu – Andreasa hrabia Heinrich wraz z żoną Annemarie. Łazarz IV i Łazarz V byli baliwami, a Winfried przez kilka kadencji sprawował funkcję członka Rady Rządowej. Hrabiowskie żony – Maria i Wilhelmina – posiadały godność Honorowych Dam Zakonu.

O mniej oficjalnych przejawach głębokiej religijności mieszkańców pałacu w Nakle Śląskim można dowiedzieć się ze wspomnień jego mieszkańców. Łazarz IV, fundator kościoła w Nakle Śląskim, codziennie przyjmował komunię świętą, a o godzinie 22 udawał się do kaplicy na modły (zgodę na odprawianie tam pasterki wydał w 1933 r. sam papież Pius XI). Edwin w chwili śmierci trzykrotnie przyjmował święty sakrament, umierając z krzyżem w dłoniach. Rodzina Łazarza V codziennie uczestniczyła w nabożeństwie. Syn Łazarza V Heinrich od dziecka budował ołtarzyki i odprawiał msze – został później członkiem zakonu premonstratensów, a od 1967 r., jako ojciec Augustyn, członkiem tzw. zakonu bożogrobców. Powszechnie znany był wnuk Edwina Ulrich – zmarły w 2025 r. jako opat Gregor, przeor klasztoru w Heiligenkreuz. O ich przywiązaniu do katolicyzmu świadczy anegdota związana z siostrą Łazarza V Teresą, która kategorycznie odmówiła małżeństwa z protestantem.

Dziś na śląskiej ziemi nie ma już Henckel von Donnersmarcków, ale pozostało po nich wiele obiektów o charakterze sakralnym, które zbudowali lub których budowę wspierali, m.in. bazylika w Panewnikach, zakład dla alkoholików wraz z kaplicą św. Jana Chrzciciela na Galembergu czy nowy kościół w Starych Tarnowicach.

eprasa.pl 5fb89743d5

Funiculi funicula i nie tylko

Mimo temperatur oscylujących w okolicy zera koło tarnogórskiej hali targowej było niezwykle gorąco i tanecznie. I to nie tylko za sprawą płonących nastrojowo kominków i serwowanych tu ciepłych napojów.



Mimo temperatur oscylujących w okolicy zera było gorąco i tanecznie

FOT. KATARZYNA MAJSTEREK

W ramach zimowej potańcówki w sobotę, 27 grudnia, wybrzmiały najpierw kolędy w wykonaniu męskiego chóru Piast z Żyglina, a później gorące rytmy takie jak La cucaracha czy Funiculi funicula spod samego Wezuwiusza, wykonane przez studentki tarnogórskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku z grupy wokalnej A-GIE pod dyr. Izabeli Lysik-Różańskiej.

Imprezę zakończyła zabawa taneczna rozkręcona przez DJ Gina. **(KM)**

Mikołaj z Sorbony

Mikołaj z „Sorbony" wraz ze swoimi pomocnikami już po raz 21. wyruszył w podróż po tarnogórskich placówkach, aby przynieść odrobinę radości. Jak co roku celem akcji, która organizowana jest w ramach działalności szkolnego wolontariatu, było uwrażliwienie młodzieży na potrzeby osób samotnych, a także chorych i tych, które są zmuszone przebywać poza domem.



Mikołaj z „Sorbony" wraz ze swoimi pomocnikami już po raz 21. wyruszył w podróż po tarnogórskich placówkach

ZDJĘCIA: RAFAŁ BICZYSKO

Mikołaj w tym roku obdarował upominkami między innymi dzieci z Regionalnej Placówki Opiekuńczo-Terapeutycznej w Bytomiu-Stolarzowicach, jak również pensjonariuszy Domu Pomocy Społecznej „Przyjaźń" i Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego nr 1 w Tarnowskich Górach. Odwiedził także pacjentów Górnośląskiego Centrum Rehabilitacji „Repty" oraz pacjentów Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego im. dr. B. Hagera w Tarnowskich Górach.

Inicjatorkami i osobami wspierającymi uczniów w akcji od wielu lat są Ewa Pisula-Golaś, Ewa Tyrała oraz Marzena Woźniak. **(RB)**



Prezenty dotarły m.in. do pacjentów Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego im. dr. B. Hagera w Tarnowskich Górach

Piekarskie Betlejem ponownie zachwyca



Szopkę można oglądać do 11 stycznia

FOT. RAFAŁ BICZYSKO

Piekarskie Betlejem przy bazylice ponownie zachwyca mieszkańców i gości, przypominając o bogatej tradycji bożonarodzeniowej regionu. Starannie przygotowana szopka z elementami lokalnej kultury i historii oraz żywe zwierzęta tworzą wyjątkową, świąteczną przestrzeń.

Szopkę można oglądać do 11 stycznia włącznie w godzinach od 10 do 18. Wstęp wolny.

Dodatkową atrakcją jest możliwość zwiedzenia mieszkania w familoku z wystrojem świątecznym z lat 60. i 70. XX w. Wejście do szopki znajduje się za bazyliką NMP w Piekarach Śląskich. **(RB)**

Noc Naukowców

W piątek, 9 stycznia, w I Liceum Ogólnokształcącym im. Stefanii Sempołowskiej w Tarnowskich Górach odbędzie się Noc Naukowców.

To wydarzenie skierowane do dzieci od 5. roku życia wraz z opiekunami. Program trwa od godziny 17 do 20 i obejmuje szeroki wachlarz atrakcji z różnych dziedzin nauki.

Organizatorzy przygotowali warsztaty i pokazy z: biologii, chemii, fizyki, matematyki, języków obcych. Będą efektowne pokazy z użyciem ciekłego azotu, podczas których dzieci będą mogły zobaczyć niezwykłe zjawiska fizyczne i chemiczne.

Dodatkowo w programie: architektura – budowanie mostów i budowli, malowanie twarzy – artystyczna metamorfoza dla najmłodszych, kiermasz ciast – słodki poczęstunek, koncert finałowy – muzyczne zakończenie naukowego wieczoru.

Wydarzenie jest bezpłatne, jednak ze względu na ograniczoną liczbę miejsc konieczne jest wcześniejsze zapisanie się i pobranie darmowej wejściówki. Zapisy prowadzone są mailowo: dziennaukowcowsempa@gmail.com albo poprzez zeskanowanie kodu QR dostępnego na plakatach promujących wydarzenie. **(MIR)**

Koncerty kolędowe Allegro



Jak co roku chór Allegro pod dyr. Jacka Pieczyka zaprasza na koncerty kolędowe

FOT. ARCHIWUM CHÓRU

Jak co roku tarnogórski chór Allegro pod dyr. Jacka Pieczyka zaprasza na koncerty kolędowe.

11 stycznia o godz. 15.15 chór wystąpi w kościele pw. Świętego Józefa w Krupskim Młynie, 18 stycznia o godz. 15 w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Zbrosławicach i 28 stycznia o godz. 18 w GCR „Repty". **(ESP)**

RADOSNA TRADYCJA



Stowarzyszenie Góra Jerzego z Miasteczka Śląskiego co roku po świętach zaprasza mieszkańców na wspólne kolędowanie pod chmurką. 27 grudnia wieczór kolęd był w Żyglinie, koło kościoła zagrała Orkiestra Dęta Dzielnicy Żyglin i Żyglinek, zabrzmiały kolędy, zaśpiewał chór Piast. 28 grudnia kolędnicy przenieśli się do Miasteczka Śląskiego. **(ESP)**

FOT. AGNIESZKA RECZKIN

eprasa.pl 5fb89743d5

Przednia świąteczna zabawa w Bobrownikach Śląskich



Na skwerze przy ul. Głównej w Bobrownikach Śląskich rada dzielnicy po raz kolejny zorganizowała wspólne strojenie choinki

FOT. AGNIESZKA RECZKIN

Na skwerze przy ul. Głównej w Bobrownikach Śląskich rada dzielnicy po raz kolejny zorganizowała wspólne strojenie choinki.

20 grudnia oprócz ozdabiania świątecznego drzewka zadbano i o inne atrakcje – były m.in. wspólne kolędowanie z Grzegorzem Waloszczykiem i orkiestrą parafialną, fotobudka, losowanie nagród. Na skwerze stanęła szopka, są i sanie z reniferami.

Mieliśmy przyjemność posłuchać występu a capella Mariana Wawrzoszczyka z klubu górnika z towarzyszeniem odważnych kolędowników. Mieszkańcy brawami powitali też Krzysztofa Pietrka.

Jak zwykle wszyscy dobrze się bawili, a wydarzenia nie przerwała nawet awaria prądu. Organizatorzy i z tym szybko sobie poradzili.

(ESP)

Jarmark przyciągnął tłumy

Na Małym Rynku w Kaletach odbył się Miejski Jarmark Bożonarodzeniowy, który zgromadził licznych mieszkańców miasta oraz gości z okolicznych miejscowości i Witkowa w Republice Czeskiej.

Program obfitował w atrakcje dla całych rodzin. Jedną z największych była bezpłatna karuzela wiedeńska, która przez całe popołudnie i wieczór cieszyła się ogromnym zainteresowaniem najmłodszych uczestników wydarzenia.

Były liczne stoiska z rękodziełem artystycznym, świątecznymi dekoracjami, ozdobami choinkowymi oraz oryginalnymi upominkami. Dużym powodzeniem cieszyły się także regionalne produkty spożywcze oraz tradycyjne świąteczne przysmaki.

Część artystyczna jarmarku zgromadziła przed sceną liczną publiczność. **(MIR)**



Występy najmłodszych zostały nagrodzone gromkimi brawami

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Dzieci i Mikołaj na drabinie

Nie wiadomo, co dawało dzieciom większą frajdę – wchodzenie na wysoką drabinę czy wieszanie bombek. Z pewnością uśmiechów na twarzach nie brakowało.

19 grudnia sołectwo Nakło Śląskie zaprosiło mieszkańców na wspólne strojenie choinki na skwerze przy bibliotece. Można było przynieść własne ozdoby, można było powiesić i te, które przygotowali organizatorzy.



Powodów do uśmiechu nie brakowało

FOT. AGNIESZKA RECZKIN

Nie zabrakło wspólnego śpiewania kolęd i świątecznych piosenek, powodzeniem cieszyła się pyszna gorąca herbata, rozdawano słodycze.

Był i Święty Mikołaj z Dzieła Świętego Mikołaja, który przyjechał samochodem z druhami z Ochotniczej Straży Pożarnej w Nakle Śląskim. Nie bał się też wejść na czubek drabiny, żeby zawiesić bombki.

(ESP)

ogłoszenia



NIERUCHOMOŚCI

Działkę lub pole w Tarnowskich Górach lub okolicy kupię. 698 293 737

Do wynajęcia kawalerka, parter, Tarnowskie Góry. 792 680 260

BIURO NIERUCHOMOŚCI BEATA DZIĘKI 26-LETNIEMU DOŚWIADCZENIU OFERUJE PROFESJONALNĄ I KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ W SPRZEDAŻY, KUPNIE I WYNAJMIE DOMÓW, MIESZKAŃ I DZIAŁEK. ZAPRASZAMY SERDECZNIE, Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 36. TEL. 602 185 338, 600 437 261 www.beatadom.pl

Tarnowskie Góry-Rybna, całkowicie wyremontowany i przebudowany dom z ogrodem zimowym, działka 1230 m kw. i domek dla gości, 1 390 000 zł. BEATA, 600 437 261

Mieszkanie w Tarnowskich Górach lub okolicy kupię. 698 293 737

Tarnowskie Góry Centrum - lokal do WYNAJĘCIA na działalność usługową, biurową lub handlową, parter, 50 m kw., 2000 zł. BEATA, 600 437 261

Tarnowskie Góry Centrum - mieszkanie trzypokojowe do WYNAJĘCIA, 78 m kw. Czynsz całkowity 2200 zł. BEATA, 600 437 261

Garaż murowany kupię. 698 293 737

Tarnowskie Góry Centrum, obiekt usługowo-handlowy z parkingiem, 720 m kw., 2 490 000 zł. BEATA, 600 437 261

Dom do remontu w Tarnowskich Górach lub okolicy kupię. 698 293 737

AUTO SKUP gotówka, najlepsze ceny, dojazd. 509-796-001, 79-88-35-341

AUTO SKUP 24H GOTÓWKA, NATYCHMIAST. 790-790-874

AUTO SKUP gotówka, najlepsze ceny, dojazd. 602-871-305, 515-274-430

M-4, os. Przyjaźń, 330 tys. BEATA, 600 437 261

Na działalność lub do zamieszkania - trzypokojowe mieszkanie w Centrum Bytomia, 320 tys., 104 m kw. BEATA, 600 437 261

Tarnowskie Góry, ul. Grodzka, działka pod zabudowę, 2500 m kw., 299 tys. BEATA, 600 437 261

Tarnowskie Góry, os. Kolejarzy, Konduktorska, widokowe działki około 800-900 m kw., 300 zł za metr kwadratowy. BEATA, 600 437 261

Tarnowskie Góry, DO WYNAJĘCIA przytulne mieszkanko - salon z aneksem kuchennym, sypialnia i łazienka. BEATA, 602 185 338

MOTORYZACYJNE

Stary samochód lub motocykl kupię. 698 293 737

AUTOZŁOMOWANIE 515-274-430

POGOTOWIE KOMPUTEROWE
Naprawa komputerów i laptopów
porady telefoniczne GRATIS!
ZADZWOŃ
530-004-530



KRYCIE DACHÓW PAPĄ TERMOZGRZEWALNĄ 607-049-023.

POMOC DROGOWA
WYNAJMĘ AUTOLAWETĘ 1690 KG Z KIEROWCĄ LUB SAMĄ.
Warunki do uzgodnienia.
Tel. 600-673-598.

KOMPLEKSOWE WYKOŃCZENIA WNĘTRZ.
Remonty łazienek. Płytkowanie.
511-088-306.

JEŚLI CHCESZ, ABY TWOJE ULOTKI TRAFIŁY DO RĄK ODBIORCÓW,
A NIE DO KOSZA CZY NA ŚMIETNIK,
włóż je do naszego tygodnika, warto.
Trafią do każdego Czytelnika z trzech powiatów –
tarnogórskiego, piekarskiego i lublinieckiego.
Zyskasz - przekonaj się sam!!! Koszt 800 zł + VAT.
Zadzwoń: telefon 32-285-26-61 lub reklama@gwarek.com.pl

eprasa.pl 5fb89743d5

REAL
NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI SPRZEDAŻ
1. Borowiany, 715 m, 120 tys.
2. Borowiany, 756 m, 125 tys.
3. Koszęcin, 375 m, 100 tys.
4. Borowiany, 687 m, 115 tys.

MIESZKANIA SPRZEDAŻ
1. M2 Bytom, 31 m, I p, 155 tys.
2. M3 Bytom, 42 m, parter, 170 tys.
3. M3 Bytom, 50 m, II p, 175 tys.
4. M2 Bytom, 40 m, C.O. miejskie, II p, 159 tys.
5. M3 Piekary, 37 m, II p, C.O. miejskie, 189 tys.

500 250 818
biuro.real@gmail.com



Szczekociny - Ołudza, 12,5 ha z domem, 1.900.000 zł





M2 Bytom, ul. Cyryla i Metodego, 40 m, C.O. miejskie, 159.000 zł



Kalety, 2400 m, 390.000 zł



Borowiany, 678 m, 115.000 zł





SZUKASZ SOLIDNEGO WYKONAWCY DLA SWOJEJ INSTALACJI?

- kotły pelletowe
- kotły gazowe
- pompy ciepła
- fotowoltaika
- magazyny energii





Konkurencyjne ceny i sprawdzone urządzenia!
OBSŁUGUJEMY WSZYSTKIE DOTACJE!



505 681 243

PERSEM SP. Z O.O.
UL. KĘDZIERZYŃSKA 17A/102
41-902 BYTOM

Naturalmed
centrum rehabilitacji i odnowy biologicznej
Marek Żurek

Profesjonalizm z natury

- ! Terapia stawów skroniowo-żuchwowych TMJ
- ! Masaż Kobido Up
- ✓ Fizykoterapia
- ✓ Masaż leczniczy
- ✓ Neurologiczno-ortopedyczna terapia manualna metodą Cyriaxa
- ✓ Rehabilitacja pourazowa i poszpitalna
- ✓ Terapia obrzęków chłonnych, stany po mastektomii – drenaż limfatyczny
- ✓ Zabiegi chiropraktyki
- ✓ Masaż gorącymi kamieniami
- ✓ Zabiegi falą uderzeniową
- ✓ Endomasaż – Mantis
- ✓ Lipo Laser
- ✓ Masaż misami tybetańskimi
- ✓ Masaż tajski stóp
- ✓ Świecowanie uszu – metoda Indian Hopi
- ✓ Trening personalny - kameralna sala treningowa
- ✓ Trening EMS – Miha Bodytec
- ✓ Rehabilitacja wad postawy u dzieci
- ✓ Konsultacje lekarskie w zakresie ortopedii (lekarz Piotr Szymik)
- ✓ Zabiegi akupunktury (Agnieszka Tyrtania-Ostałowska)











ul. Starotarnowicka 76B
42-680 Tarnowskie Góry (Opatowice)

T: +48 661 433 742
T: +48 601 480 751

www.naturalmedtg.pl

eprasa.pl 5fb89743d5